



KURIER Wileński

ŚRODA, 25 WRZESNIA 1991 R.
Nr 187 (11673)

Spotkania, rozmowy

23 września przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis przyjął przebywającego na Litwie przewodniczącego Komitetu Wyzwolenia Litwy Kazimierasa Bobelisa. Podczas rozmowy omówiono sprawy związane z zakończeniem działalności KWL, perspektywy gospodarcze i polityczne Litwy. K. Bobelis wręczył W. Landsbergisowi dwa ostatnie memoranda KW, przekazane w sierpniu 35 państwom Konferencji Helsińskiej.

23 września przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis przyjął wiceprezenta Libanu Aminę Zmajala.

23 sierpnia wiceprzewodniczący Rady Najwyższej B. Kuzmickas przyjął pełnomocnego ministra ambasady Koreńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Związku Radzieckim Pak Riuna oraz towarzyszące mu osoby. Jak wiadomo, KRDL uznawa niepodległość Litwy i wyrażała chęć nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych. Gość koreański miał na celu bliższe zapoznanie się z naszą republiką.

(ELTA)

Krótko

© Sultanat Omanu uznał niepodległość Litwy, Łotwy i Estonii. Jak poinformowała 23 września gazeta „Al-Watan”, oficjalnie przedstawiciel MSZ Omanu w niedzielę złożył w tej sprawie oficjalne oświadczenie.

© Prezydent ZSRR M. Gorbaczow mianował Andrieja Graczo- wa swym pomocnikiem — kierownikiem służby prasowej prezydenta ZSRR.

© Rada Najwyższa Armenii proklamowała Republikę Armenii niepodległym państwem. Decyzję tę deputowani przyjęli jednogłośnie. Burzliwa owacja za- pawała ją obecni na sali przedstawiciele społeczności ormiańskiej, wyściancy ormiańskiego wychodźstwa, goście z zagranicy.

(ELTA)

Szansa dla ambitnych!

Jeszcze w tym roku akademickim młodzież z Wileńszczyzny mająca ukończone wyższe studia może ubiegać się o przyjęcie na 2-letnie studia podyplomowe w Warszawie na specjalność ADMINISTRACJA I ZARZĄDZANIE. Zainteresowani są oczekiwani 26 września br. o godz. 19.00 w ZG ZPL (ul. Didzioji 40).

Odwolanie czasu letniego

Jak poinformował ELTA Departament Norm i Jakości, od 29 września 1991 r. godz. 2.00

Narada w Tallinnie

23 września w stolicy Estonii rozpoczęło się posiedzenie Rady Bałtyckiej. Szefowie rządów Litwy, Łotwy i Estonii omówili zagadnienia związane z reformą polityczną i gospodarczą trzech państw bałtyckich.

Następnie delegację z premerami trzech państw bałtyckich na czele, w których skład wchodzi kierownicy banków, ministrowie finansów i gospodarki, spotkali się z przedstawicielami dużych instytucji finansowych świata. W spotkaniu uczestniczył prezydent Europejskiego Banku Rozwoju i Rekonstrukcji Jacques Attali, prezydent Banku Inwestycji Krajów Północnych Janik Lindbeck, wiceprezydent Międzynarodowego Funduszu Walutowego Richard D'Erbas oraz wiceprezydent Banku Światowego W. A. Wapenhans. Referaty wygłosili szefowie rządów Litwy, Estonii i Łotwy G. Wagnerius, E. Sawisaar i I. Guodmanis.

Trzy państwa bałtyckie złożyły oświadczenie w związku z za-

miarem wstąpienia do Banku Światowego oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zostania członkami Europejskiego Banku Rozwoju i Rekonstrukcji. Ten bank skierował już swych ekspertów do trzech państw bałtyckich. Do końca października przeanalizują oni przeprowadzone tu reformy gospodarcze, pomoc niezbędną dla ich poparcia, a wnioski przedłożą kierownikom swych banków. Kierownicy Międzynarodowego Funduszu Walutowego oświadczyli też, że są gotowi przysłać ekspertów do Litwy, Łotwy i Estonii. W analizie ich gospodarki wezmą też udział przedstawiciele Banku Światowego.

Premiery Litwy, Łotwy i Estonii oświadczyli o założeniu Bałtyckiego Banku Inwestycyjnego. Bank ten zrzeszać będzie banki inwestycyjne, zakładane w każdym z tych państw, w czym dopomogą kraje północne.

(ELTA)

Dla przyspieszenia reformy rolnej

Rząd wcielając w życie uchwałę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej o realizacji ustawy o reformie rolnej przyjął kilka uchwał, ustalających tryb nabywania zwracanej lub kupowanej ziemi, a także tryb prywatyzacji przedsiębiorstw rolniczych, ceny ziemi i innych użytków.

W toku realizacji ustawy o reformie rolnej mają być opracowane ekonomiczne uzasadnienie projektu zagospodarowania ziemi. Rząd zatwierdził metodykę opracowania tych projektów. Wskazane jest w nich, co się składa na użytkowość własności prywatnej i państwowej. Ziemia, jako wyłączna własność państwa, głosi dokument, przydzielana będzie zgodnie z zasadami obrony słusznych praw człowieka, tworząc warunki do gospodarowania według swobodnie wybranej formy. Będzie się też uwzględniać przygotowanie pretendenta do gospodarowania, a także możliwości gospodarstwa racjonalnego wykorzystania ziemi, lasów i innych bogactw przyrody, gleby, wody,

flory i fauny, zachowania spuścizny kulturalnej.

Kierując się tą metodyką Instytut Urzędów Rolnych sporządził plany użytków (rezerwatów, stałych i czasowych), w których działalność gospodarstwa jest ograniczona.

Rząd zatwierdził, formy dokumentów prawa własności ziemi oraz tryb ich wydawania. Ustalono też ceny ziemi, lasu i zbiorników wodnych zgodnie z oszacowaniem ich wydajności. Zasadniczą ceną ziemi zróżnicowaną jest według wartości. Np. hektar ziemi oszacowany do 17 pkt kosztować będzie 2400 rubli, a najlepszej, ocenionej na 77 i więcej pkt — 11700 rubli.

(Dokończenie na str. 6)



Hołd ofiarom zagłady Żydów

WILNO (ELTA). Przed wrznięsionym w tym roku pomnikiem straconych w Ponarach 70 tysięcy Żydów 22 września odbył się wiec załobny ku czci ofiar zagłady.

O tragedii, jaka spotkała ten naród w latach drugiej wojny światowej mówili wiceprzewodniczący Litewskiego Towarzystwa Kultury Żydowskiej Grigorij Fajnsztejn, który zainaugurował ten wiec, przedstawiciel ruchu oporu getta Dmitrij Gelpen, przedstawiciele społeczności litewskiej, polskiej, ukraińskiej.

23 września — w rocznicę zagłady Żydów na Litwie przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis, grupa członków Prezydium Rady Najwyższej, depu-

wanych, przedstawiciele rządu uczciła ofiary tragedii lat 1941 — 1945. Odwiedzili oni Ponary, złożyli wieniec przed pomnikiem więźniów wileńskiego getta.

W Domu Nauczyciela zaś odbył się załobny wiec społeczności Wilna. Przybyli nań wiceprzewodniczący Republiki Litewskiej Bronisława Kuzmickas, Kazimieras Motieka, deputowani, ministrowie, przedstawiciele międzynarodowej organizacji żydowskiej „Sochnut” na Litwie Josif Suster, przedstawiciele społeczności.

NA ZDJĘCIU: Delegacja Fundacji Kultury Polskiej na Litwie przed pomnikiem poległych w Ponarach.

Fot. B. Kondratowicz

ROZPORZĄDZENIE Nr 646P RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ

1. Z uwagi na prace związane z rekonstrukcją drogi na pograniczu litewsko - polskim (przebiegające granicę w Łazdijai) i w celu zapewnienia odpowiedzialnej działalności tego przebiegła ustalić, że od 20 września granicę litewsko - polską poza kolejką zezwala się przekroczyć:

1.1. Osobom, posiadającym paszporty dyplomatyczne;

1.2. Osobom, udającym się w delegację służbowe;

1.3. Osobom, posiadającym oficjalne zawiadomienie o śmierci bliskich;

1.4. Osobom, udającym się środkami lokomocji Czerwonego Krzyża;

1.5. Chorym ze skierowaniami Ministerstwa Zdrowia, udającym się na leczenie za granicę lub posiadającym zaproszenie z zagranicy na kurację;

1.6. Oficjalnym delegacjom i grupom osób, udającym się na kongresy, sympozja, konferencje,

w podróże koncertowe, na zawody sportowe, po okazaniu zaproszeń wskazujących daty imprez;

1.7. Grupom turystycznym, udającym się w wielodniowe podroże z całkowitą obsługą (noclegi, wyżywienie, wycieczkami), za okazaniem kopii umów z zagranicznymi firmami turystycznymi;

1.8. Komunikacji liniowej, której rejsy i harmonogramy ruchu w ustalonym trybie uzgodnione są z Ministerstwem Komunikacji;

2. Zlecic Departamentowi Ochrony Kraju przedstawienie rządowi Republiki Litewskiej trybu przekraczania przebiegającej granicę w Łazdijai przez obywateli ZSRR, Republiki Estońskiej, Republiki Łotewskiej, obywateli innych byłych republik ZSRR.

Wicepremier Republiki Litewskiej
Z. WAISZWILA

Wilno, 18 września 1991 r.

O TALONACH OGÓLNYCH

Obecnie wśród społeczności krąży pogłoski, że od 1 października br. nie będzie już talonów ogólnych. Biuro Prasowe Rządu upowiadające jest do oświadczenia, że nie jest to zgodne z rzeczywistością. Do końca 1991 r. używanie talonów ogólnych nie zostanie ograniczone, a o późniejszych ewentualnych zmianach mieszkańcy poinformowani zostaną z wczasu.

Natomiast od wczoraj talony można nabyć w banku, kasach oszczędności oraz na Poczcie Głównej nie po rublu, jak było ostatnio, lecz po 50 kopiejek. Na Poczcie Głównej można również talony sprzedać. Wartość nominalna talonów została bez zmian — 1 rb.

Inf. w.

CO aprobeuję? mnie irytuje? Cotygodniowy sondaż „K.W.”

MODLIMSIĄ NA NASEI MOVIE... (I)

Chciałem serdecznie pozdrowić redakcję z okazji powrotu do prawowitej siedziby, do drukarni „Spauda”. Cieszyć się ogromnie, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

A oto jakiś prezent otrzymaliśmy w naszej Litwie i to bez walki, bez objawia prośbę o otrzymanie zezwolenia na rejestrację, że zdołaliście utrzymać się solidnie w tak komplikowanej sytuacji, jaką mamy dzisiaj. Będąc stałą czytelniką waszego dziennika, a wszelką radość i zmartwienie moich radości, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, podzielam, wiele wiadomości o ten temat czepię z „K.W.”.

Wstępna rozmowa do „Dni Łodzi w Wilnie”

Prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada wileńskie będą mieć wielką frajdę rozrywkowo - rekreacyjno - komercyjną. Łódzianie wspólnie z nami chcą zrobić imprezę coś w rodzaju zorganizowanej przed laty przez naszą redakcję i warszawski „Express Wieczorny”, kiedy to do Wilna przyjechało mnóstwo gości, w tym artystów z Polski, sportowców, rzemieślników, kiedy nasze zespoły folklorystyczne miały popis na scenie ustawionej na Placu Katedralnym, a nad tym wszystkim wysoko w niebie fruwał ślinny balon powietrzny „Tadeusz Kościuszko”. Tym razem, co prawda, balon nie będzie, ale innych atrakcji nie zabraknie.

W piątek po południu w Wileńskiej Radzie Miejskiej u wiceprzewodniczącego Rady p. Czupajły odbyła się rozmowa wstępna do do przeprowadzenia Dni Łodzi w Wilnie. Goście z Polski — wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi Michał Tosiek, radny

Ryszard F. Wojciechowski, prezes Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna Józef Zakowicz oraz prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego im. Syrokomli Jan Andrzejewski wysłali przed władzami naszego miasta z powyższą propozycją, prosząc o aprobatę i patronat nad imprezą. I jedno i drugie oczywiście uzyskano.

Jeśli wrócimy do prehistorii kontaktów Wilno — Łódź, to warto przypomnieć, jak to przed rokiem pierwsza delegacja tego miasta przybyła do Wilna. Wtedy to między obu miastami zostało podpisane porozumienie o współpracy, w myśl którego odbyła się piękna impreza Dni Wilna w Łodzi (relacjonowaliśmy ją dość szeroko).

Jak widzimy, umowa żyje, podobnie jak chęć świata komercyjnego miasta nad Łódka niesienia pomocy wileńskiemu Polakom w procesie przestawiania się gospodarki republiki na stosunki rynkowe.

Podczas Dni zapowiadane jest zorganizowanie wystawy rzemiosła łódzkiego, wyrobów włókienniczych, konfekcji włącznie z pokazem kolekcji słynnej „Telimeny”.

Uchylimy rąbką tajemnicy, że w programie rozrywkowym zapowiedzieli swój udział wokalni „Wesoły autobus” a także... Hanka Ordona (chodzi o wykonanie jej programu w interpretacji Hanny Banaszak), Hanka Bielicka, nasza rodaczka Jadwiga Pietraszkiewicz (z repertuarem moniuszkowskim), Krzysztof Cwynar, zespół z Wileńskiej Góry. Do dyspozycji Dni będą oddane Centralny Pawilon Wystawowy, teatr na Pohulance (słynna „Reduta”), inne sale miasta.

Miłośnicy rozrywki będą mogli wybrać występ według gustu, a rodzimi biznesmeni — (organizatorzy mają nadzieję) być może zechcą zawrzeć umowy z gospodarzami, które spełnią nasz rynek.

Organizatorzy Dni zadeklarowali dla grupy wileńskimi odpłatne kształcenie biznesmenów w Łodzi.

A więc, czekamy, aż szczerne zamiary realnością się staną.

Krystyna ADAMOWICZ

PRASA POLSKA O LITWIE

WARSZAWA, 20 września (Kor. ELTA Agimantas Degtelis). Po dziennej prasie w centralnej prasie polskiej znów jest sporo materiału o Litwie. Najwięcej miejsca stosunkom litewsko-polskim udziela gazeta rządowa „Rzeczpospolita”. Publikuje ona duży raport swego korespondenta z Soleszkiem pt. „Człowiek z Wilna” oraz artykuł prawnika Stanisława Krukowskiego „Obok Orła — Pogoń”, którego fragmenty warto zacytować. Autor dokonując przeglądu stosunków litewsko-polskich od zarania do naszych czasów m.in. pisze „Współczesna Litwa nie może się wywołać z Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którego kancelariach i sądach używany był do roku 1696 dialekt zbliżony do języka białoruskiego, a następnie język polski. Nie wolno zapominać, że współczesna Litwa — to załedwie mała część Wielkiego Księstwa Litewskiego, które weszło w skład pierwszej Rzeczypospolitej i która powstała nie w drodze przemocy i nie była polonizowana na siłę”.

S. Krukowski opowiadając o tym, jak Wileńszczyznę przypada Polakom podkreśla, że „wywołanie Wilna od Sowieców w 1919 r. zmusiło ich do opuszczenia Kowna, do którego mogły powrócić władze litewskie. A Pilsudski pragnął zachować ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego w granicach jednego państwa przez stworzenie litewskiego trójkąta. Język etniczny ze stolicą w Kownie, Polska etnicznie ze stolicą w Wilnie i

trzeci kanton ze stolicą w Mińsku. Taka Litwa miała wejść do konfederacji polskiej”. Dalej się pisze, że „w dywizji Żeligowskiego byli jedynie mieszkańcy Wileńszczyzny”. I następnie: „Powstałe pytanie, czy Litwa potrafiłaby zachować swą niepodległość, gdyby jej granic nie oddzielał od ZSR nie polski”.

Historik proponuje zachowanie niepodległości „skoro już przysłaliśmy, że pozbawiony jest mocy prawnej pakt Molotowa — Ribbentrop, bez którego Sowieci nie otrzymaliby Wilna i bez którego w październiku 1939 r. nie przypadałoby ono Litwie”. Podkreśla się, że w roku 1944 Wilno wywołano zostało od Niemców wspólnie z Armią Krajową.

„Dziś nikt nie odbiera Wilna Litwie już tylko dlatego, że Wileńszczyzna nie graniczy z Polską. Dziś przypominając prawdę należy powiedzieć, że są to fakty bezpowrotne. Można jednak je złagodzić. Należy odrodzić Uniwersytet polski, oświatę. W Wilnie powinien być chociaż jeden polski biskup. Polacy muszą mieć własną autonomię, naukę, język ojczysty, prawo modyfikacji po polsku. Czyżby władze litewskie zechciały sugerować, że nabożeństwa w Archikatedrze Wileńskiej w języku polskim — to droga do komunizmu lub że uniwersytet w Wilnie zamiast solidaryzować ludzi będzie ich sowietyzował”.

Na zakończenie autor pisze o ciężkim losie Polaków Litwy, powtarza wszelkie znane oskarżenia. „Gazeta Wyborcza” wyduko-



Przyjeździe Litwy i dwu pozostałych republik bałtyckich do Organizacji Narodów Zjednoczonych jako pełnoprawnych członków. Jest to bez wątpienia najważniejsze wydarzenie ubiegłego tygodnia, a znacznie jego trudno przecenić, wagą bowiem sięga minione półwiecze. 46 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ dla narodów bałtyckich, które w ciągu ubiegłego 50-lecia były zakładnikami przestępczej zbrodni Ribbentrop—Molotow, wejdzie na trwałe do historii.

Zalutę, w niewyłącznych czasach żyjemy, a określenie „Jesteśmy twórcami historii” — to nie czcze słowa i nie truizm.

Z tematów, dotyczących naszego wewnętrznego życia dominuje w gazetach z ubiegłego tygodnia problem prywatyzacji, trudnego wkroczenia stosunków ekonomicznych do różnych sfer działalności.

Miniony tydzień to również refleksje czy spozostreżenia wypowiedziane w prasie litewskiej odczytane na temat rozwiązania rad i samorządów rejonów wileńskiego i sołecznickiego.

W poniedziałkowym numerze gazety popołudniowej

TIESA

dziennikarka Giedre Milkiewiczute pisze: „Jedną z pierwszych uchwał czwartej sesji Rady Najwyższej „O wprowadzeniu bezpośredniego zarządzania w rejonach wileńskich i sołeczniczkich oraz osiedli Snieczka rejonu ignalińskiego” stała się jakkolwiek niezgodą w stosunkach między Polakami i Litwinami. Przez kilka dni przed parlamentem rozbrzmiewały polskie pieśni, wyśławiano plakaty protestujące przeciwko porządkiem zarządzaniu, które pikietowały uważając za wyznaczenie gubernatora. Podczas głosowania w parlamencie cała osiemka członków polskiej frakcji nie zaakceptowała tej uchwały”.

Autorka w końcu swej notkik nawiązuje do omawiania tej kwestii przy okazji tym stoje w audycji Telewizji Litewskiej: „Wczoraj w audycji telewizyjnej „Kronika państwowa” wyszczególniono jedno tego niezbyt przyjemnego, ale niezbędnego kroku. Zatelefonowała do deputowanego Cz. O. Kłuczyca, znanego aktywnego działacza Sąjūdisu i prawdziwego patriotę Litwy. Nie zgodził się on z twierdzeniem uczestniczącego w audycji prawnika, że rozwiązanie samorządów w trzech rejonach, zamieszkanych w zasadzie przez osoby narodowości niemieckiej, jest sprawą wewnętrzną republiki. Utrzymał, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta przez uchwałę Sejmu. Na została nie dość starannie. Pochopne decyzje w sprawach narodowościowych mogą być zgubne.

Także spory o głębokim historycznym podłożu rzeczywistości nie sprzyjają państwu, stawiającemu pierwsze kroki na drodze demokracji. Sprawa ta powinna być rozstrzygnięta przez uchwałę Sejmu. Na została nie dość starannie. Pochopne decyzje w sprawach narodowościowych mogą być zgubne.

LIEUVOS ADAS

Wspomnienia związane z Miasteczkiem Północnym (czyli wojowym — red.) w Wilnie są jeszcze bardzo żywe i bodajże nie tak szybko się zatrać — pisze O. Balczuniene (19 września). Wojowników najbardziej nurtuje sprawa ich dalszego losu. A więc w tym celu „funkcjonariusze różnych instytucji państwowych grupowo odziedzają wojowników, spotykając się z członkami ich rodzin i cierpliwie odpowiadają na pytania: Czy można wykupić mieszkanie? O ile pozostaniemy na Litwie, kto i jaką emeryturę nam się płaci? Czy przyjęcie obywatelstwa jest obowiązkowe? Czy należą nam się czeki inwestycyjne? A dia czego mieszkanie należy wykupić u Litwy, skoro zbudowane zostało ze środków Ministerstwa Obrony ZSRR i in.”

W tym samym numerze A. Adomaitienė porusza sprawę zapotrzenia Litwy w ropę naftową. Dla Litwy rocznie wystarcza 6—7 mln ton ropy. Tymczasem Rafineria Mażekiajska jest w stanie przepuścić przez swe rurociągi 12 mln ton czarnego złota. Jak na razie jedynym jego dostawcą jest Federacja Rosyjska. W tym celu, a tymczasem groźba kryzysu energetycznego narasta. Zaproszony przez autorkę do rozmowy wiceminister energetyki Litwy Robertas Tamosiūnas rozważa możliwości wydobycia ropy litewskiej z udziałem kapitału zagranicznego.

Wortokowy numer poinformował, że gazeta rozpoczyna trzeci rok swojej pracy otwarciem własnej drukarni. A więc należało być podwójnie gratulacje. Ponadto należy tu odnotować w ciekawym materiale Np. V. Gaivenis w artykule „Koniec parady samobójców” pisze, że w gmachu KC w Wilnie już 19 sierpnia odbyła się narada partynia, na której wszystkim sekretarzom kazano włączyć się do struktur tzw. terenowych komitetów stanu wyjątkowego. Wznieść władzę w swoje ręce. „Być może dlatego pierwszy sekretarz sołecznicznego rejonowego komitetu partii L. Jankelevicz w sobotnim numerze „R” domaga się sprostowania twierdząc, że w powyższej naradzie partynijnej nie uczestniczył. Tak czy inaczej, ale dziś niemal wyłącznie się mówi o „nieposłusznych” rejonach wileńskim i sołeczniczkim.

Obywatelami jakiego państwa będą mieszkańcy Wileńszczyzny? — pyta w tej gazecie A. Zukas. („Nie pchać obywatelstwa na siłę!”). I dalej: „Odpowiedź jest jasna: Polski. Zwłaszcza że minister spraw zagranicznych Polski K. Skubiszewski oświadczył, iż nie akceptuje podwójnego obywatelstwa. Nie chcielibyśmy twierdzić, iż w ten sposób nasiadkiem krąży forsus rozstrzygnięcia dery swego wpływu na Litwie. Ale kiedy nawet w MSZ Litwy konferencja prasowa w większej swej części poświęcona jest po polsku, a „rząd” dziennikar Radio Białostockiego, mimowolnie się obejrzysz, czy rzeczywistość za oknem jest Vilnius, a nie Wilno”.

„R” informuje, że nie jest tak dobrze z rublami. Chociaż i sowiecie, ale bez porzebowała od Banku ZSRR 400 mln rubli. Tymczasem na początku września „Kamaz” przywiózł z Moskwy zaledwie 100 mln, czego starcza na potrzeby jednego miesiąca. Łotwa zaś, która otrzymała cały wagon rubli, nie zechciała podzielić się ze swą siostrą Litwą.

Jedyna litewska szkoła średnia w Snieczkowie ma trudności nie lada. Chodzi o to, że połowa uczniów czterech klas pierwszych stanowią mówiący po rosyjsku” dzieci nie znające niemal wcale litewskiego. „Klasy litewskie jak na razie są najefektywniejszym sposobem przyłączenia się do kultury litewskiej” — takim stwierdzeniem kończy swą notatkę R. Skatikeitė (19 IX).

„Niczyn meteor obiegła Litwę wiadomość o meczystwie, który zasmakował w ludzkim mięsie. Fakt rzeczywistości nie z rzędu codziennych. Zobaczyć na własne oczy tego człowieka zechciało tak wielu dziennikarzy, że śledczy Prokuratury Państwowej Raimundas Petruskas za zgodą oskarżonego Ignacasa Montvidisa i adwokata Rimy Valskine w komisariacie policji paktojańskiej przeprowadził konferencję prasową — pisze Janius Pocius w swym raporcie pt. „Konferencja prasowa z ludzoczerą”. Ten szczypty, niski 51-letni ojciec czworga dzieci chętnie pozował fotografom, szczegółowo opowiadał o tym, jak to zamordował przed laty własną żonę, a po wyjściu z więzienia podobnej zbrodni dokonał na sąsiadce, co lepsze kawałki mięsa” przeznaczając na pozarcie. Nie wiarygodne, ale prawdziwe — m mmy na Litwie własnego ludzoczerę. A tymczasem miejscowi mieszkańcy drżą z niepokojem co będzie, jeśli eksperci z psychiatrii wykażą, że nie da się podciągnąć go do odpowiedzialności?

z dziennika

EXO ANTIBY

zapozyczyliśmy fragmenty artykułu L. Rutkauskas „Pole niekończącej dobroci” o fenomenie Leona Loliswili, białorapekty, praktykującej obecnie w Alytusie.

„Po wyjaśnieniu przyczyn niewyczerpanej energii Loliswili trudno jest się wytłumaczyć szerokie zastosowanie przez nią kontaktu. Dosłownie kładąc swą rękę na chorym miejscu „rozładunku” rana, pacjencie nadmiar wpływającej do niej energii. Wyniki kładą znać o sobie już w pierwszych seansach. Wzrósł, rany, egzema, choroby krwi, rozstroje nerwowe, schorzenia wątroby, nerek, serca — temu wszystkim Loliswili radzi sobie w pełni. W tym aspekcie warto wspomnieć o stopniem jej efekcie usmierzania bólu, przy-

pominającym jakiś fokus-pokus. Nie na tym jednak rzecz polega. Istotne są zmiany, jego długi, stałe wyniki. A ich potwierdzeniem jest statystyka, prowadzona przez medyków Domu Zdrowia przy Alytuskim Kombinacie Budowy Domów, gdzie ona praktykuje. Oto zaledwie kilka przykładów z historii choroby. Chłopa z Alytus, umiarającego w wyniku choroby przywieszono do niej po wypróbowaniu wszystkich istniejących środków. Na czwartą dzień bezładnie chory stanął już na nogi. Maluch z Wilna, cierpiący na raka krwi, dziś jest zupełnie zdrow, o czym świadczą powtórne analizy krwi. Plegnięrką z Druśkieni skazana na bardzo poważną operację kręgosłupa, po kilku kursach kuracji korzysta z pełni życia...

Oczywiście, taka wyjątkowość nie mogła pozostać nie dostrzeżona. Niedawno zainteresował się Leną „Svenas” — ważne przedsiębiorstwo zrzeszające specjalistów USA, Australii i Związku Radzieckiego. L. Loliswili zawarła z nimi kontrakt...

Zdołałi Loliswili są zaiste zadziwiający. Jak gdyby materializując przepowiednię, że współzłucie i litosć. Mówiąc zwyczajnie — pożałuje i choremu przestaje boleć głowa, normalizuje się cukier we krwi, rozpuszczają się i wydają kamienie, kłó i wadzi filozofowie twierdzą, dobroć, jak i myśl, jest materialna. Wielu z nas zresztą wie o tym z własnego doświadczenia, powiada: wszystko w sposób cudowny zmienia się wokół dobrego człowieka. Jeden czuje się obok niego zrozumianym, drugi — wyzwolonym i odprężonym, trzeci odczuwa większą swobodę wyrażania myśli, staje się mądrzejszy, a jeszcze ktoś zdrowszy. A dlaczego by nie?”

Tyle na temat unikalnych możliwości ekstensowno poprzednio słyszeliśmy kontrowersyjny opinii, że ten wypadek wydaje się autentyczny, tym bardziej, że jest w zasięgu ręki mieszkańców Litwy.

Gintasis krastas

„Wrzód” kwestii polskiej” — taki jest tytuł ostatniej publikacji, przygotowanej przez Czesłosa Grencievičiusa. Na wstępie autor pisze: „Jeszcze w czasach Odrodzenia wieli twierdzili, że stosunki z Rosją, innymi wschodnimi sąsiadami wyjaśniamy szybciej, niż z poszczególnymi rejonami Litwy Wschodniej, z naszą historią współwspółwzrastającą Polską. Czy mieli rację?”

Na temat aktualnej „kwestii polskiej” (w świetle faktu rozwiązania Rad Sołeczniczkich i Wileńskich) wypowiedział się deputowany do RN Republiki Litewskiej, członek frakcji polskiej Zbigniew Balcewicz, przewodniczący Społecznej Rady ds. Litwy Wschodniej Rimantas Klimas, deputowany do RN Litwy Rimvydas Valatka. Stanowisko deputowanego Z. Balcewicza w tej kwestii jest naszymi Czytelnikami doskonale znane, gdyż niedługo temu wyrażał je na łamach naszej gazety i nie tylko. Wypowiedź R. Klimasa, uwiecznioną rodowodem Polaków Wileńszczyzny, można skwitować krótko: „Skąd my to znamy?”. Na uwagę zasługuje natomiast to, co pisze deputowany R. Valatka: „Mimo wszystko uważam, że deputowani rejonów sołeczniczkich i wileńskich należą do ostatnią szansę, wykażać swą lojalność, aczkolwiek większość tych deputowanych być może mało się różniła od swego kierownictwa, które nieustannie deklarowało ideę „czwonych Sołeczniczkich” — przestępcze Konstytucji ZSRR i nieumawianie ustaw Republiki Litewskiej. (...) Jestem przekonany, że dekomunizacji, może i bez większego entuzjazmu, dokonałby sami wybrani przez Polaków deputowani. Bo i co by mieli począć? A władze Litwy miałyby w zanadrzu pasowy wariant — bezpodstawnie zarzucać im wyjątkowość, nauczając się z miejsc, a wciągając w kąt. W tym przypadku trudno przewidzieć działania oponenta. (...) Czy było to potrzebne Litwie tuż po jej uznaniu? A skoro już postanowiliśmy wyznaczyć pełnomocników w tych rejonach, to wyznaczmy Litwini? Dajmy się przecież znaleźć Polaków, których ludność darzyłaby większym zaufaniem.

Z bólem muszę stwierdzić — pisze R. Valatka, że nasz pogląd na Polaków litewskich w ciągu trzech ostatnich lat był raczej niepoprawny. Albośmy „wyjaśniali” im, że są „nieprawdziwymi” Polakami, albo im uchwytaliśmy usługę o języlu, zalecając im nauczanie się z miejsc, a wciągając w kąt. W tym przypadku trudno przewidzieć działania oponenta. (...) Czy było to potrzebne Litwie tuż po jej uznaniu? A skoro już postanowiliśmy wyznaczyć pełnomocników w tych rejonach, to wyznaczmy Litwini? Dajmy się przecież znaleźć Polaków, których ludność darzyłaby większym zaufaniem.

Z bólem muszę stwierdzić — pisze R. Valatka, że nasz pogląd na Polaków litewskich w ciągu trzech ostatnich lat był raczej niepoprawny. Albośmy „wyjaśniali” im, że są „nieprawdziwymi” Polakami, albo im uchwytaliśmy usługę o języlu, zalecając im nauczanie się z miejsc, a wciągając w kąt. W tym przypadku trudno przewidzieć działania oponenta. (...) Czy było to potrzebne Litwie tuż po jej uznaniu? A skoro już postanowiliśmy wyznaczyć pełnomocników w tych rejonach, to wyznaczmy Litwini? Dajmy się przecież znaleźć Polaków, których ludność darzyłaby większym zaufaniem.

Daj Boże, aby się wszystko skończyło dobrze. Daj Boże”.



W artykule „Na porządku dziennym — Litwa Wschodnia” Saulius Spurga szczegółowo się włąbiła w sprawy rejonów wileńskiego i sołecznicznego, analizując sytuację, powołując się na różne wypowiedzi, wypominając błędy rządu i parlamentu — z jednej strony, Polaków — z drugiej. W końcowym akapicie pisze: „Polacy Litwy czestokroć apelują do opinii publicznej świata, mówią o broniących praw człowieka dokumentach. Zapominają jednak, że i zgodnie z prawem międzynarodowym mniejszość narodowa państwa szanowana jest pod warunkiem lojalności wobec tego państwa. Żadne dokumenty prawa międzynarodowego nie zmuszają do popierania takiej mniejszości, która dąży do rozczłonkowania państwa — takie dążenie jest absurdalne”.

A na zakończenie — coś niecoś z życia wyższych sfer. Gazeta

LIEUVOS rytas

w stylu „prasy kapitali” zrelacjonowała „Przyjeździe na ul. Pisiemskiego”, które odbyło się w Przedstawicielstwie Litwy w Moskwie z okazji przyjazdu Litwy do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

„Przedstawicielstwo Litwy w Moskwie. Mokrym asfalcem pod gmach kolejno podjeżdżają goście. Serce Litwy nawet w tak ponury jesienny dzień czysza parą różnokolorowych chorągiewek. Wydaje się, że cały świat się zjechał na spokojną ulicę Pisiemskiego.

Litewska policja oddaje honory przybijającemu państwu. Goście witają się ze stałym przedstawicielem Litwy Egidijūnas Bickauskasem i jego żoną Juratę. Jest to pierwsze przyjęcie dyplomatyczne w przedstawicielstwie Litwy jako już powszechnie uznanego państwa. Wśród gości są dyplomaci sześćdziesięciu krajów, w tym około dwudziestu ambasadorów bądź zastępców tych ich osób, reprezentujących Niemcy, Japonię, Islandię, Polskę, Danię...

Zanim trwa rozmowa, na sali ganie światło i oto wnoszą płonące błękitnym płomieniem zapalonego spirytusu kielbaski myślikowe... a już wkrótce ich miejsc zajmują słodkie dania...

Pracownicy przedstawicielstwa krąży wśród gości. Litwę reprezentują też przybyli z Wilna R. Korkaitis, A. Leleka, A. Zubraitis (jest tu sporo gwiazd polityki, sztuki i dziennikarstwa). W przedstawicielstwie Litwy goszczą A. Jakowlew, W. Bakatin, S. Stankiewicz, J. Solomin — obecny minister kultury RFSRR, E. Riazanow, S. Goweruchin, dziennikarze T. Mitkova, W. Molczanow.

W rozmowie towarzyszy nienatrzęta melodia jazzowa w wykonaniu G. Aburisa i A. Fiedotowa. Białe fortepian i saksofon w świetle świec nie rzucają się w oczy, ale ich dźwięki docierają wszędzie, nawet do wewnętrznej podłogi.

Po godz. 8 wieczorem oficjalna część przyjęcia kończy się. Goście wracają do hotelu. A wreszcie późnym wieczorem w swobodnej atmosferze odetchnięcia te obsługujący personel, który a propos nie spłamił się przed gośćmi swymi uroczalymi zimnymi zakąskami”.

Całkiem — całkiem pojętne. Ale że byśmy nie wpadli w euforie od naszego europejskiego „bontonu” zacytujemy nasze realia dnia powszedniego. W artykule „250:18 — prawie o 14 razy” L. Walatienka porusza problem telefonizacji:

„Na 100 mieszkańców miast Litwy przypadają obecnie 23 abonentów, na mieszkańców wiejskich 14. Jest to dość niskie, ale nie jest to trudne jest zainstalować, ale większość ludności może odetchnąć tej obsługującej personel, który a propos nie spłamił się przed gośćmi swymi uroczalymi zimnymi zakąskami”.

Trudno jednak zrozumieć, w jaki sposób na stacji o ograniczonej mocy może się znaleźć miejsce dla walutowego abonenta. Notebene zainstalowanie telefonu poza kolejką w Wilnie, Kownie i Kłajpedzie równa się 250 dolarów lub wybuła równoważną sumę w innej walucie wymienialnej. W USA analogiczna usługa kosztuje... 18 dolarów. W Wilnie są już 33 abonentów walutowe. W Kownie i Kłajpedzie nawet po ogłoszeniu gazetowych nie znalazło się żadnego chętnego...

Przygotowały: Anna KAMINSKA, Barbara WOLANSKA

Reportaż z aukcji

Sensacji nie było

Ubiegłej soboty do biura służby prywatyzacji m. Wilna zebrali się chętni nabywcy placówek usługowych, a konkretnie — łaźni. Samorząd stolicy wystawił na aukcji aż 5 takich obiektów. Jednak czy ich początkowa wartość była zbyt wygórowana, czy zbyt mało jest chętnych w naszym mieście parania się usługami takiego typu — za interesowanych było mało. W wyznaczonym okresie do służby prywatyzacji zgłosiło się i zapłaciło wadium 4 pretendentów wykupienia na własność łaźni przy ulicy Dariusza i Girenas oraz 2 przy ulicy Kalwaryjskiej.

I oto punkt dziesiąty. Kierując aukcją Gediminas Zižys zapoznaje jej uczestników i widzów (byli i tacy chociaż bilet wstępny chyba jest droższy niż na występy gwiazdy rockowej — 25 rb.) z trybem i warunkami przeprowadzenia przetargu, charakteryzuje prywatyzowaną łaźnię nr 7. Jej cena wywoławcza równa się 47,25 tys. rubli. Do transakcji dojdzie, jeżeli podniesie się ją nie mniej niż o 5 proc. Ale pod dwoma warunkami, iż obiekt ten nie zmieni swego charakteru pracy do 1 lipca przyszłego roku, oraz nowy gospodarz nie ma prawa zmniejszyć ilości zatrudnionych osób więcej niż o 30 proc.

C. Zižys zaznacza również, iż łaźnia w roku ubiegłym przyniosła 75 tys. rubli deficytu, w bieżącym ten wskaźnik już równa się 62 tys. rb.

Brak rentowności nie odstraszył chętnych nabywców obiektu, pretendenci już wówczas wniesli kwotę w czekach inwestycyjnych w rozmiarze 30 proc. jej początkowej ceny. Ustalono również minimalną stawkę na przetargu. Równa się ona sumie tysiąca rubli.

Uderzenie młotka i rozpoczęcie się przetargu... Z początku rywalizacja była spora. Ale kiedy cena podskoczyła do 60 tys. pozostał dwaj pretendenci numery 2 i 4. Pierwszy chyba chciał odstraszyć konkurenta i częstokroć dawał nawet 2 tys. zwykły. Na 146 tys., które zapropnował nr 4, trzecie uderzenie młotka ogłosiło, iż obiekt został sprzedany. Podpisują się akta aukcji, a szczęśliwy nabywca ma obowiązek uregulować rachunek w ciągu 5 dni...

Przyszła kolej na przetarg o łaźnię nr 9. Procedura jest powtarzana, podaje się charakterystykę obiektu — jej początkowa cena 93 tysiące rb. W roku ubiegłym 65 tysięcy rb. strat. W roku bieżącym przewiduje się, że wyniosą one 76 tys. rb. Takie same warunki sprzedaży. Tylko minimalna stawka jest dwukrotnie wyższa. Zrozumiałe — obiekt jest dwukrotnie droższy niż w pierwszym przypadku.

Rywalizacja przebiegała dość napięcie: numer jeden — młoda pani z początku się denerwowała, zaś jej przeciwnik starszy, solidny jegomość był niewzruszony — podnosił i podniósł cenę. Jednak zwyciężyła młodość. Suma 218 tysięcy zakończyła przetarg.

Słowem, na tej aukcji nie doszło do sensacji, jaka była na pierwszej, gdy sprzedawano sklep z artykułami chemii bytowej na Antokolu. I chyba przewidzieli to również widzowie: paniąka przy wejściu na aukcję powiedziała, iż zebrała tego dnia od widzów tylko przeszło 300 rb., kiedy na pierwszej ta suma była 10-krotnie większa.

Zbyt mierna reklama — mała kartka z ogłoszeniem przy wejściu do byłego gmachu komitetu wykonawczego Rady miejskiej, gdzie obecnie odbywają się aukcje, nie przyciąga widzów.

— Dlaczego nie organizuje należytą reklamę? — pytam kierownika służby prywatyzacji Stasysa Rudminasa.

— Nie mieliśmy funduszy — odpowiedział. Obecnie jednak na cele te przeznaczmy środki uzyskane za wstęp na aukcje, otrzymamy też poważne odsetki za sprywatyzowane obiekty.

Drugi dzień aukcji w wileńskiej służbie prywatyzacji minął. A już w następna sobotę odbędzie się kolejny przetarg — tym razem dla chętnych wystawił się kilka kiosków handlowych, placówek żywienia zbiorowego. Słowem przyszli nabywcy mają poważny problem: skąd zdobyć czeki inwestycyjne, gotówkę... A zdobyć tymczasem czeki inwestycyjne można tylko zespalać rodzinne i zakładając spółkę... Z czasem będzie je można nabyć na aukcjach...

W. ZAREMBA

JEDYNE 3 RB. NA RATOWANIE STARÓWKI

Litewski Fundusz Kultury zorganizował loterie. Jest to jedno z przedsięwzięć inicjowanych przez tę instytucję i mających na celu ratowanie i porządkowanie Starówki wileńskiej. Jak wiadomo, LFK od kilku lat gromadzi fundusze na restaurację Starówki, odbudowę zamków Górnego i Dolnego, na pomnik Franciszki Smugiewiczowej itd. Ofiarodawcami są przedsiębiorstwa przemysłowe, gospodarstwa rolne, osoby prywatne z całej Litwy.

Teraz każdy z nas kupując

Inf. wł.

Katynski labirynt

Góry dokumentów archiwalnych i dowodów rzeczowych, pamiętników i zeznań naocznych świadków, przyczynków i rozpraw naukowych w wielu językach światowych (różne) wartości i ukiełkowania — niezmierzone kilometry taśmy dźwiękowej i błony fotograficznej w sposób bezpośredni bądź pośredni dotyczą lub nawiązują do tragedii na przetrzanej ziemi smoleńskiej, w lesie katyńskim. Rzeczywiście, dziś bibliografia Katynia liczy setki fundamentalnych pozycji, mających niezaprzeczalną wagę i nieprzemijającą wartość naukową i historyczną, które nie tracą na wartości, wydziewku społecznym i oddziaływaniu moralnym, etycznym i wychowawczym dla wciąż nowych pokoleń ludzi.

Sądzę, że wśród tych pierwszych pozycji każdy badacz tego problemu, każdy historyk i prawnik, literat i dziennikarz, wręcz każdy czytelnik, którego nurtuje ten temat, z całkowitą uzasadnieniem ułokuje i również książkę Władimira Abarinowa „Katynski labirynt”, które 75.000 egzemplarzy wydawało w tym roku w szeroki świat staraniem moskiewskiej oficyny „Nowosti”.

Ale od razu postawia pytanie: kim jest autor? Dlaczego w tytule znalazło się wcale nie pasujące w tym przypadku słowo „labirynt”, jakie kojarzy się z reguły z pewną płataniną, skomplikowanymi wydarzeniami, wręcz z sytuacją, z której można wybrnąć przy pomocy mitycznej nici Ariadny? Sytuacja przecież jest bardziej niż jasna. Zwalazka jeżeli się przypomni, że w kwietniu roku ubiegłego, po upływie pięćdziesięciu lat od potwornej zbrodni prezydent ZSRR M. Gorbaczow oficjalnie obarczył całą odpowiedzialność za mord polskich oficerów strukturą ówczesnego NKWD, przekazał stronie polskiej księgi-rejestry ofiar Katynia.

Otóż dziennikarz, publicysta, pisarz W. Abarinow od lat opracowuje temat „białych plam”, przyczyniając w ten sposób do ustalenia przyczyn ich powstania i poszukiwania środków wywabiania, przywrócenia normalnych stosunków radziecko-polskich, przywrócenia zau-

fania wzajemnego społeczeństwa ościennych państw. Rozpoczął jako współpracownik literacki ogólnowizualnej „Literaturnej Gazety”; do badania problemu katyńskiego zabrał się w czasach, kiedy nawet słowo „Katyń” było na indeksie, wywoływało odruchową idiosinkrazję zacietrzewionych przedstawicieli oficjalnej ideologii i jednoznaczne pościąganie pióra dowolnego cenzora.

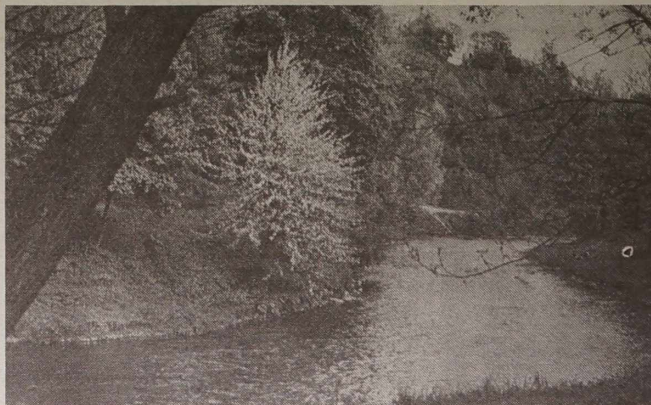
Przez dłuższy okres autor poszukiwał, zbierał, systematyzował fakty, spierał w archiwach, gromadził zeznania naocznych świadków tragedii, studiował zestawiając i porównując poszczególne dokumenty, pamiętniki, inne materiały źródłowe, jak też publikacje autorów zagran-

nic naszego adresu listów Polaków. I prawie w każdej kopercie odpisy dokumentów, zdjęć, próśb o pomoc do wydalenia łosów ojca, męża, brata... Wszystkim musimy jakoś odpowiedzieć i wszystko to stanowi nie napisane na razie rozdziały „Labiryntu” — przytacza autor jeden z epizodów tej współpracy i jej wyników.

Całkowicie podzielał zdanie autora, iż katyńska tragedia nie jest odizolowanym, sporadycznym faktem, zjawiskiem, wydarzeniem przeszłości. Jest to raczej odgłos, jeden z najbardziej potwornych wyrostków całego systemu korzeni, które przepłatały całokształt historii radzieckiej na przestrzeni ostatnich 50 lat. „Nikt za nas tego zbudowało pła nie wykarzuje — zauważa autor. — Powiedzieć całą prawdę o Katyniu — to sprawa bardzo bolesna, ciężka, męcząca. Ale nie powiedzieć tej prawdy — po prostu jest niemożliwe”.

Takie jest credo autora, jego postawa obywatelska. Co się tyczy metodologii doboru materiału, chwytów poszukiawczych — dziennikarskich, to W. Abarinow świadomie holduje zasadzie priorytetowego znaczenia zeznań naocznych świadków wydarzeń — wiosny 1940 roku i ich następstw, jak również próbom nowych podejść i traktowania szerego już znanych faktów poprzeczających Katyn, czy też stanowiących logiczny ciąg dalszej okropnej zbrodni. Powiedzmy, dotychczas historycy nie dysponują bezpośrednimi dokumentami znowy niemiecko-radzieckiej dotyczącej losów jeńców polskich na terytorium ZSRR; żadnej wzmianki na ten temat nie ma i w sławetnych tajnych protokołach tak zwanego paktu Ribbentrop—Molotow. Autor zwraca uwagę na wymowną okoliczność: podczas wizyty W. Molotowa do Berlina w składzie jego delegacji był również jeden z wodzirejów ówczesnego NKWD, prawa ręka Berli, oficjalny zastępca tego ostatniego Mierkulow, ponura postać, której podczas pobytu berlińskiego nie afiszowano, natomiast dziś wiadomo, że prowadził intensywne konsultacje z

(Dokończenie na str. 7)



MIGAWKI WILEŃSKIE. Wileńka u podnóża Góry Bekieszowej, jeszcze kilkadziesiąt metrów i radośnie szmerząca rzeczka (niestety, mocno zanieczyszczona) wpadnie do Wilni.

Fot. W. Charlin

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O inwestycjach zagranicznych

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

Artykuł 1. Cel ustawy

Ustawa ma na celu stworzenie warunków sprzyjających inwestowaniu kapitału zagranicznego w Republice Litewskiej oraz ustalenie trybu inwestowania.

Artykuł 2. Inwestycja zagraniczna

Inwestycja zagraniczna — to wkład pieniędzy, materiałów inwestora zagranicznego do sfery działalności w Republice Litewskiej, przekazanie praw do własności intelektualnej lub przemysłowej osobom prawnym i fizycznym Litwy.

Artykuł 3. Inwestor zagraniczny

Za inwestorów zagranicznych uważa się osoby prawne i fizyczne innych państw, inwestujące wkłady w Republice Litewskiej.

Artykuł 4. Formy inwestycji zagranicznych

W Republice Litewskiej możliwe są następujące formy inwestycji zagranicznych: udział we wspólnym przedsiębiorstwie, przedsiębiorstwo kapitału zagranicznego, nabycie akcji przedsiębiorstwa w Republice Litewskiej oraz innych papierów wartościowych.

Artykuł 5. Dziedziny inwestycji zagranicznych

Inwestycje zagraniczne zezwolone są we wszystkich sferach działalności z wyjątkiem zakazanych przez prawo Republiki Litewskiej.

Artykuł 6. Gwarancje inwestycji zagranicznych

Inwestycje zagraniczne, dochody inwestorów, prawa i słuszne interesy w Republice Litewskiej są pod ochroną państwa litewskiego.

Jakiegokolwiek dyskryminacja inwestycji zagranicznych jest zakazana.

Spory co do łamania praw i słusznych interesów inwestorów zagranicznych rozstrzyga sąd Republiki Litewskiej. Inwestorzy zagraniczni mają też prawo zwracać się do rozpatrywania spory organów zagranicznych lub międzynarodowych.

Inwestycje zagranicznych dotyczą gwarancji, ustalonych w umowach międzynarodowych, których uczestnikami jest Republika Litewska, jak też przewidziane w niniejszej ustawie ulgi.

Artykuł 7. Stosowanie założeń ustawy Republiki Litewskiej i międzynarodowych umów wobec inwestycji zagranicznych

Wobec działalności komercyjno-gospodarczej inwestorów zagranicznych stosuje się wymagania, ustalone w ustawach Republiki Litewskiej dla subiekty gospodarki litewskiej, z wyjątkiem przewidzianych w niniejszej ustawie specjalnych zasad ich działalności i umów międzynarodowych, których uczestnikami jest Republika Litewska.

O ile przewidziane w między-

narodowej umowie, której uczestniczą jest Republika Litewska, państwa sprzeczne są z ustawodawstwem Republiki Litewskiej, stosuje się założeń międzynarodowej umowy, z wyjątkiem zastrzeżeń poczynionych przez Republikę Litewską.

II. TRYB INWESTOWANIA KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO

Artykuł 8. Zezwolenie na inwestycję zagraniczną

Upoważniony przez rząd Republiki Litewskiej organ po otrzymaniu zgłoszenia w sprawie inwestycji zagranicznych, nie później niż w ciągu 30 dni podejmuje decyzję. O ile decyzja jest pozytywna, to wydaje się zezwolenie na inwestycję zagraniczną. Nowe przedsiębiorstwo, zakładane na podstawie tego zezwolenia rejestruje Ministerstwo Gospodarki.

Po zatwierdzeniu przez rząd Republiki Litewskiej negatywnej decyzji swego pełnomocnego organu, informuje się o tym petynta wskazując uzasadnienie jej motywów zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej oraz innymi aktami normatywnymi. Petynt, uwzględniając przedstawione uwagi ma prawo złożyć powtórne podanie na inwestycję zagraniczną.

Artykuł 9. Początek inwestycji

Zezwolenie na inwestycję zagraniczną ma być realizowane nie później, niż w ciągu 12 miesięcy. O ile w ciągu tego okresu inwestowanie nie zostaje rozpoczęte, zezwolenie się cofa.

Artykuł 10. Zmiana form inwestycji zagranicznych i sfery działalności gospodarczej

Zmieniając formę inwestycji zagranicznych lub rozpoczynając nową, nie przewidzianą w statucie działalności, musi być zmieniony statut przedsiębiorstwa. Nowy statut rejestruje się w trybie ustawy.

Artykuł 11. Czas trwania wspólnego przedsiębiorstwa oraz działalności przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego

Czas trwania wspólnego przedsiębiorstwa lub działalności przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego nie jest ograniczony.

Działalność wspólnego przedsiębiorstwa lub przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego może być powstrzymana na decyzję rządu Republiki Litewskiej, o ile działalność ta:

- 1) jest sprzeczna z ustawami Republiki Litewskiej;
- 2) nie odpowiada kryteriom ekologicznym;
- 3) nie odpowiada statutowi przedsiębiorstwa.

III. WSPÓLNE PRZEDSIĘWZIENIE

Artykuł 12. Wspólne przedsiębiorstwo, jego założenie

Za wspólne przedsiębiorstwo uważa się subiekty gospodarki Republiki Litewskiej, którego część kapitału statutowego należy do inwestora (inwestorów) zagranicznych.

Wspólne przedsiębiorstwo zakłada się na podstawie umowy. Umowy i statuty wspólnego przedsiębiorstwa są dokumentami, regulującymi podstawy działalności wspólnego przedsiębiorstwa jako subiekty gospodarki Republiki Litewskiej.

Artykuł 13. Subiekty umowy o zakładaniu wspólnego przedsiębiorstwa

Umowa o założeniu wspólnego przedsiębiorstwa zawierana jest między osobą (osobami) prawną lub fizyczną Republiki Litewskiej i inwestorem (inwestorami), w dalszym ciągu zwanymi założycielami.

Artykuł 14. Treść umowy o zakładaniu wspólnego przedsiębiorstwa

W umowie o założeniu wspólnego przedsiębiorstwa wskazuje się:

14.1. Rodzaj przedsiębiorstwa:

14.2. Nazwy zakładających przedsiębiorstwo osób prawnych, podstawowe miejsce działalności, adres przesyłki osób fizycznych — imię, nazwisko, obywatelstwo, podstawowe miejsce zamieszkania;

14.3. Dziedzina i charakter działalności zakładanego przedsiębiorstwa;

14.4. Wielkość kapitału statutowego wspólnego przedsiębiorstwa i udziały w nim stron, zobowiązania założycieli w kształtowaniu kapitału statutowego, terminy i tryb inwestowania;

14.5. Tryb zmiany wielkości kapitału statutowego;

14.6. Tryb podziału dochodów i strat między założycielami;

14.7. Tryb przekazywania własności przemysłowej oraz prawne jej przekazanie innym subiektem, jej wykorzystania komercyjnego i obrony;

14.8. Czas trwania umowy;

14.9. Zasady i tryb przerwania i likwidacji działalności przedsiębiorstwa;

14.10. Tryb rozstrzygnięcia sporów;

14.11. Odpowiedzialność za naruszenia umowy.

Założyciele mogą też przewidzieć w umowie inne warunki, nie kolidujące z ustawami Republiki Litewskiej.

Artykuł 15. Rodzaje wspólnych przedsiębiorstw

Rodzaje wspólnych przedsiębiorstw ustala się według umowy stron, kierując się ustawą Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach.

(Dokończenie na str. 6)

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O zmianie i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o podstawach samorządu terenowego

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej dążąc do umocnienia wpływu władzy wykonawczej w realizowaniu reformy gospodarczej postanawia:

1. Artykuł 11 uzupełnić następującym punktem 2:

„2) Zażądanie rejonowego (powiatowego) zarządu o przedterminowym zwolnieniu z obowiązków wybranego, mianowanego lub zatwierdzonego funkcjonariusza, o ile nie przestrzega ustaw Republiki Litewskiej, uchwał Rady Najwyższej czy zarządu Republiki Litewskiej, a także rady samorządowej wyższego szczebla i decyzji jej zarządu czy też rażąco łamie je. Decyzję w tej kwestii rada podejmuje w ciągu 7 dni od dnia otrzymania żądania i informuje o tym zarząd rejonu (powiatu);”.

2. Punkty 2 i 3 artykułu 11 odpowiednio uziąć za punkty 3 i 4.

3. Punkt 4 artykułu 12 uzupełnić następującymi częściami drugą, trzecią i czwartą:

„W przypadku, gdy starosta, mer lub ich zastępcy nie przestrzegają ustaw Republiki Litewskiej, uchwał Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, zarządu Republiki Litewskiej, a także rady samorządowej wyższego szczebla i decyzji jej organów zarządzania czy też rażąco je łamają, zarząd rejonowy powiatowy może żądać zwolnienia tych funkcjonariuszy z obowiązków, a odpowiednia rada apilinkowa, ośledowa (gminna), rada miejska nie później niż w ciągu siedmiu dni od otrzymania żądania rozstrzyga sprawę zwolnienia ich z obowiązków. Gdy rada apilinkowa, ośledowa (gminna), rada miejska nie zgadza się z propozycją zarządu rejonowego (powiatowego), na wniosek zarządu rejonowego (powiatowego) sprawę z reguły rozstrzyga rada rejonowa (powiatowa). Sprawy zwolnienia z obowiązków starosty, mera lub ich zastępców na wniosek zarządu rejonowego (powiatowego) z reguły może rozstrzygać rada rejonowa (powiatowa) również w tych przypadkach, gdy rada apilinkowa, ośledowa (gminna), rada miejska w ustalonym czasie nie rozpatrzy wniosków zarządu rejonowego (powiatowego).

W pilnych przypadkach rząd Republiki Litewskiej może się zwrócić do Rady Najwyższej o niezwłoczne tymczasowe zwolnienie pełnomocników funkcjonariuszy samorządów lub zwolnienie ich z obowiązków.”.

8. Punkt 3 artykułu 18 uzupełnić następującymi częściami drugą i trzecią:

„O ile kierownicy tych wydziałów nie przestrzegają ustaw Republiki Litewskiej, uchwał Rady Najwyższej Republiki Litewskiej czy decyzji zarządu Republiki Litewskiej bądź rażąco łamają je, zarząd Republiki Litewskiej może żądać zwolnienia ich z obowiązków. Żądania te zarząd rejonowy (powiatowy) zarząd miejski omawiają nie później, niż w ciągu siedmiu dni od ich otrzymania. W przypadkach, gdy zarząd rejonowy (powiatowy), zarząd miejski nie zgadza się z żądaniem zarządu Republiki Litewskiej w sprawie zwolnienia funkcjonariuszy z obowiązków, kwestię tę rząd przekazuje do omówienia radzie rejonowej (powiatowej), miejskiej, która rozpatrzy ją nie później, niż w ciągu dwunastu dni od wypłynięcia wniosku zarządu do zarządu rejonowego (powiatowego), miejskiego.

Jeśli zarząd rejonowy (powiatowy), miejski czy rada w ciągu 12 dni nie podejmuje decyzji o zwolnieniu funkcjonariusza z obowiązków, a rząd nie odwołuje swego żądania, funkcjonariusz zwalniany jest na podstawie decyzji zarządu.”.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. LANDSBERGIS

W Wilno, 12 września 1991 r.

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O paszporcie dyplomatycznym

Artykuł 1

Paszport dyplomatyczny Republiki Litewskiej jest dokumentem wydawanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej, potwierdzającym, iż osoba, która otrzymała paszport jest członkiem korpusu dyplomatycznego Republiki Litewskiej lub ma prawo korzystać z paszportu dyplomatycznego zgodnie z obowiązkami, wskazanymi w art. 2 tej ustawy, czy też udaje się za granicę ze specjalną misją dyplomatyczną.

Artykuł 2

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej paszporty dyplomatyczne wydaje:

- 1) deputowanemu do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej;
- 2) członkowi zarządu Republiki Litewskiej;
- 3) wiceministrowi spraw zagranicznych Republiki Litewskiej,

dyrektorem departamentów Ministerstwa Spraw Zagranicznych, kierownikom działów, innym posiadającym rangę dyplomatyczną pracowników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zatrudnionym w Republice Litewskiej lub przedstawicielach dyplomatycznych Republiki Litewskiej, instytucjach konsularnych czy też w charakterze przedstawicieli Republiki Litewskiej w organizacjach międzynarodowych;

4) najwyższemu hierarchom wyżn religijnych Litwy (kardynałowi i biskupom kościoła katolickiego Litwy, duchownym tego szczebla innych wyznań);

5) osobom, które Rada Najwyższa Republiki Litewskiej, jej prezydium lub rząd skierują do państw zagranicznych ze specjalną misją dyplomatyczną;

6) stałym kurierem dyplomatycznym;

7) osobom, wyznaczonym na

członków oficjalnej delegacji państwowej.

Paszporty dyplomatyczne mają też prawo otrzymać członkowie rodziny osób, wymienionych w punktach 1—3 tego artykułu.

Artykuł 3

Specjalną misję dyplomatyczną skierowuje się do państwa zagranicznego zgodnie z porozumieniem rządów Republiki Litewskiej i tego państwa dla rozstrzygnięcia spraw wagi państwowej.

Członkowie misji dyplomatycznej i oficjalnej delegacji państwowej po wykonaniu zadania i powrocie do Republiki Litewskiej, nie później niż w ciągu 7 dni zwracają paszport dyplomatyczny Ministerstwu Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 12 września 1991 r.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. LANDSBERGIS

W Wilno, 12 września 1991 r.

O inwestycjach zagranicznych

(Dokończenie ze str. 5)

Zakładanie państwowego przedsiębiorstwa akcyjnego, w którym inwestorzy zagraniczni mieliaby ponad 49 proc. akcji według ich wartości nominalnej, jest zakazane. W tym przypadku może być zakładana spółka akcyjna lub zamknięta spółka akcyjna.

O ile inwestorzy zagraniczni nabywają ponad 49 proc. akcji państwowego przedsiębiorstwa akcyjnego, według ich wartości nominalnych, takie przedsiębiorstwo może być zreorganizowane w spółkę akcyjną, bądź zamkniętą spółkę akcyjną.

W przypadkach wskazanych w częściach drugiej i trzeciej tego artykułu w założonych spółkach akcyjnych (zamkniętych spółkach akcyjnych) nie stosuje się przepisów wskazanych w drugim zdaniu drugiej części art. 3 Ustawy o spółkach akcyjnych oraz w zdaniu drugim części drugiej art. 4.

Artykuł 16. Statut wspólnego przedsiębiorstwa

Statut wspólnego przedsiębiorstwa opracowuje się zgodnie z ustawą o wybranym rodzaju przedsiębiorstwa.

Artykuł 17. Przekazanie części kapitału statutowego wspólnego przedsiębiorstwa

Założyciele wspólnego przedsiębiorstwa mają prawo przekazać inną osobę swą część w wspólnym przedsiębiorstwie, jeżeli nie sprzeciwiają się temu inni założyciele.

Jeśli partner zagraniczny cały swój kapitał statutowy lub jego część sprzedaje, to inni założyciele wspólnego przedsiębiorstwa mają prawo nabyć go.

Warunki, na których założyciele sprzedają stronie trzeciej swoją część, nie mogą być korzystniejsze od warunków sprzedaży innym założycielom wspólnego przedsiębiorstwa.

IV. PRZEDSIĘBIORSTWA KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO

Artykuł 18. Przedsiębiorstwo kapitału zagranicznego, jego założenie

Za przedsiębiorstwo kapitału zagranicznego uważa się subiekta gospodarki Republiki Litewskiej, którego kapitał statutowy należy do inwestora (inwestorów) zagranicznego.

Zakładane w Republice Litewskiej filie przedsiębiorstw zagranicznych mają status przedsiębiorstw kapitału zagranicznego od

chwili ich zarejestrowania w Republice Litewskiej.

Przedstawicielstwa przedsiębiorstw, instytucji i organizacji zagranicznych nie są przedsiębiorstwami kapitału zagranicznego i nie posiadają statusu osoby prawnej. Zakładają się je i działają one w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 19. Statut przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego Statut przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego opracowuje się zgodnie z ustawą o wybranym rodzaju przedsiębiorstwa.

V. TRYB DZIAŁALNOŚCI WSPÓLNYCH I PRZEDSIĘBIORSTW KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO

Artykuł 20. Zasady działalności wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

Wspólne przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego samodzielnie prowadzą swą działalność gospodarczą, komercyjną i finansową.

Artykuł 21. Korzystanie wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego z parceli

Okres dzierżawy ziemi dla działalności wspólnego przedsiębiorstwa lub przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego ustala się na 25 lat z prawem pierwszeństwa przedłużenia okresu dzierżawy. Podatki za korzystanie z parceli przedsiębiorstwo płaci w trybie ustawowym.

Artykuł 22. Ubezpieczenie wspólnych przedsiębiorstw oraz przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

Mienie wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego ma być ubezpieczone w placówkach ubezpieczeniowych Republiki Litewskiej, niezależnie od tego, czy jest ubezpieczone gdzie indziej.

Artykuł 23. Tryb dokonywania operacji finansowych wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

Operacje finansowe wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego dokonywane są przez banki, zarejestrowane w Republice Litewskiej lub innych państwach.

Artykuł 24. Odpowiedzialność wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

Wobec wspólnych przedsię-

biorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego stosuje się sprawozdawczość buchalteryjną i statystyczną, przewidzianą w ustawie Republiki Litewskiej o księgowości. Tryb stosowania sprawozdawczości buchalteryjnej ustala rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 25. Stosunki wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego z organami finansów i kontroli

Zgodność działalności wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego z ustawami Republiki Litewskiej oraz statutem tych przedsiębiorstw kontrolują organy kontroli finansów Republiki Litewskiej oraz inne organy kontroli.

Na żądanie organów finansów Republiki Litewskiej lub innych organów państwowych przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego przepisów ustawy Republiki Litewskiej zobowiązane są przedstawić do kontroli niezbędne informacje o swej działalności.

Organ kontroli mogą zażądać tajemnic komercyjnej kontroli w przedsiębiorstwach.

W przypadku niewykonania w toku kontroli działalności wspólnych przedsiębiorstw lub przedsiębiorstw kapitału zagranicznego naruszeń ustaw Republiki Litewskiej oraz statutów tych przedsiębiorstw, organ kontroli powinien zrekomensować straty, przyczynione przedsiębiorstwu z powodu powstrzymania jego działalności komercyjnej - gospodarczej.

Artykuł 26. Zasady regulowania trybu wewnątrznych wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

We wspólnych przedsiębiorstwach oraz przedsiębiorstwach kapitału zagranicznego warunki pracy, ustalone w umowach zbiorowych i dzierżawnych nie powinny być gorzej niż warunki przewidziane w ustawach Republiki Litewskiej.

VI. NABYCIE AKCJI PRZEDSIĘBIORSTW REPubLIKI LITEWSKIEJ

Artykuł 27. Prawo nabycia akcji przedsiębiorstw Republiki Litewskiej

Inwestorzy zagraniczni mają prawo nabycia akcji przedsiębiorstw Republiki Litewskiej w trybie prawnym Republiki Litewskiej.

Inwestorzy zagraniczni mają prawo jedynie do akcji imiennych. Akcje przekazywane są

przeписыwane w trybie ustalonym przez ustawę Republiki Litewskiej o spółkach akcyjnych.

Rząd Republiki Litewskiej ustala kwoty sprzedaży akcji przedsiębiorstw Republiki Litewskiej inwestorom zagranicznym. Wobec spółki akcyjnej, w której kontroli pakiet akcji 65 proc. jest w posiadaniu zagranicznych osób prawnych lub fizycznych, stosuje się status wspólnego przedsiębiorstwa.

VII. PODATKI I ULGI PODATKOWE

Artykuł 28. Opodatkowanie wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego

Tryb opodatkowania wspólnych przedsiębiorstw i przedsiębiorstw kapitału zagranicznego ustala ustawą o podatkach Republiki Litewskiej.

Dochody i rozchody przedsiębiorstw, w walucie wymienialnej przeliczane są na ruble (lity) według kursu komercyjnego i oblicza się zysk.

Podatek dochodowy w ustalonej wysokości płaci się w rublach (litech) oraz w walucie wymienialnej proporcjonalnie do przychodów w rublach (litech) i w walucie wymienialnej.

Artykuł 29. Ulgi podatkowe i taryfy

Wspólne przedsiębiorstwa, których inwestycje zagraniczne w kapitale statutowym stanowią od 25 do 75 proc. włącznie i, których wszelkie dochody pochodzą wyłącznie ze zbytu produkcji własnej, w ciągu trzech lat od dnia otrzymania zysku zwalniane są od podatku dochodowego. Jaką produkcję uważa się za własną wytworzoną, ustala się zgodnie z instrukcją (metodyką), zatwierdzoną przez rząd Republiki Litewskiej. Po upływie powyższego okresu, inwestorzy zwalniają się z podatku dochodowego.

Przedsiębiorstwa wspólne, w których kapitale statutowym inwestycje zagraniczne stanowią od 10 do 25 lub od 75 do 90 procent i których wszystkie dochody uzyskiwane są jedynie ze zbytu produktów własnej, na okres 1 roku od dnia otrzymania zysku zwalniane są od podatku dochodowego. Po upływie wskazanego okresu przedsiębiorstwa takie placą 25 proc. podatku dochodowego.

Gdy się likwiduje wspólne

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 29 grudnia 1990 r.

przedsiębiorstwo w okresie zwolnienia od podatków lub w ciągu 3 lat po upływie terminu zwolnienia od opłaty podatków, zobowiązane jest ono zapłacić podatek dochodowy za okres, w ciągu którego zwolnienie było od podatków.

Wspólne przedsiębiorstwa, w których kapitale statutowym inwestycje zagraniczne wynoszą od 10 do 90 proc. włącznie i, których wpływy ze zbytu produkcji własnej wynoszą od 50 do 100 proc. placą 30 proc. podatku dochodowego.

Inne wspólne przedsiębiorstwa oraz przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego placą 35-procentowy podatek dochodowy.

Dywidendy, uzyskane przez inwestorów zagranicznych na Litwie zwalniane są od podatku.

Z decyzji Rady Najwyższej mogą też być stosowane inne ulgi podatkowe.

Artykuł 30. Odpowiedzialność za zakończenie trybu opodatkowania

Wspólne przedsiębiorstwa i przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego za zakończenie trybu opodatkowania odpowiadają zgodnie z prawem Republiki Litewskiej.

Artykuł 31. Wywołanie dochodów uzyskanych z inwestycji zagranicznych

Legalne dochody inwestorów zagranicznych, płacących podatek dochodowy wywołane są za granicę bez opłaty. Zwolnienie z podatku dochodowego inwestorzy placą 5-procentowy podatek, na licznym od wywołanego dochodu.

Inwestorzy zagraniczni mogą swe dochody lub część ich wywieźć w postaci produkcji własnej bądź towarów lub usług zakupionych na rynku wewnętrznym.

Zakupione na rynku wewnętrznym towary i usługi można wywieźć w ustalonym dla zbioru litewskiego trybie operacji eksportowo-importowych.

VIII. ULGI CELNE

Artykuł 32. Ulgi celne

Wkład materialny inwestorów zagranicznych do kapitału statutowego w okresie jego kształtowania wnoszony jest bez opłaty celnej.

Decyzje co do ulg celnych dla wwożonego surowca i produkcji oraz produkcji wywożonej podejmuje rząd Republiki Litewskiej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
W. LANDSBERGIS

Wilno, 29 grudnia 1990 r.

bu), w których wskazuje się dane dotyczące dawnych posiadłości ziemskich według stanu z 22 lipca 1940 r.

6. O ile w Archiwum Państwowym Litwy nie znaleziono dokumentów, potwierdzających prawo własności, archiwum informuje o tym odpowiednią aplikowaną służbę reformy rolnej, która pismem zawiadamia zainteresowanych obywateli. W tym przypadku prawo własności mogą oni dobiec sądowo zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

7. Aplikowana służba reformy rolnej podania obywateli i podania-ankiety rejestruje według poszczególnych wsi (według formularza w załączniku 4 tego trybu).

8. Nieporozumienia, powstałe między obywatelami a aplikowanymi służbami reformy rolnej bądź niejasności w związku z wydawanymi przez te służby dokumentami rozprawy i rozstrzygają zarządy rejonowe.

9. Zainteresowani obywatele, po otrzymaniu zaświadczenia aplikowanej służby reformy rolnej, dalej załatwiają inne dokumenty zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia praw własnościowych obywateli na zachowane nieruchomości”.

nie w razie potrzeby odpowiednich postulatów rządowi Republiki Litewskiej.

Wicepremier
Republiki Litewskiej
W. PAKALINŠKIS

Dla przyspieszenia reformy rolnej

(Dokończenie ze str. 1)

Ostateczna cena ziemi zależnie będzie od tego, gdzie i w jakim otoczeniu jest położona. Tryb kupna i sprzedaży ziemi tymczasem jest jeszcze korygowany. W tym pakiecie dokumentów reglamentujących reformę rolą jest również uchwała rządowa o prywatyzacji mienia przedsiębiorstw rolnych oraz tymczasowym trybie reorganizacji. Na początek prywatyzacji w trybie eksperymentalnym za zamierzają się sprywatyzować co najmniej po jednym gospodarstwie w każdym rejonie. Zaproszono ponad 210 aktów podustawowych, konkretyzujących założenia prawne przedsiębiorstw rolnych, prywatyzowanych w trybie eksperymentalnym. Zamieszkał w tych gospodarstwach ludzie oraz inni obywatele pretendujący do własności ziemi podania w sprawie jej zwrotu lub kupna mają złożyć służbom rolnym aplikację do 1 listopada br. po wydaniu im na podstawie dokumentów archiwalnych odpowiednich zaświadczeń, a wtedy rozpocznie się prywatyzacja.

(ELTA)

Zatwierdzono uchwałą nr 376 rządu Republiki Litewskiej z 5 września 1991 r.

TRYB SKŁADANIA PODAŃ OBYWATELI W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA PRAW WŁASNOŚCIOWYCH NA ZIEMIĘ

1. Były właściciel ziemi, a w razie jego śmierci - uznany prawnie spadkobierca jego praw, chcący otrzymać dokumenty prawne, potwierdzające prawo do posiadłości ziemskiej lub część jej zwraca się do uprawnionej przez zarząd rejonowy służby reformy rolnej tej aplikacji, na której terenie znajduje się obecnie posiadłość ziemską, przedstawiając jednocześnie dokument potwierdzający obywatelstwo Republiki Litewskiej.

2. Zainteresowanym obywatelom składają w służbie reformy rolnej aplikację podanie (według formularza w załączniku 1 tego trybu), załączając jednocześnie dokumenty potwierdzające prawo własności do byłej ziemi, którymi mogą być wyciągi z ksiąg hipotecznych, umowy o przekazaniu mienia, orzeczenia sądowe, akty nacjonalizacji mienia, jak też zaświadczenia wydane przez archiwa państwowe.

Obywatele składający podania powinni się zlecycować, czego

sobie życzą: odzyskać ziemię do gospodarowania, pracować w spółce rolnej czy też otrzymać rekompensatę za ziemię.

3. Aplikowana służba reformy rolnej rozpatruje otrzymane podania. W tych przypadkach, gdy obywatele chcą uprawiać odzyskaną ziemię i korzystać z niej zgodnie z przeznaczeniem, razem z nimi wypełniają podania - ankiety (według formularza w załączniku 2 tego trybu). O ile obywateli nie posiadają wskazanych w pkt. 2 dokumentów, potwierdzających prawo własności, podania - ankiety służba przekazuje do archiwum państwowego Litwy.

4. Zainteresowani obywatele po złożeniu podań i wypełnieniu podań - ankiet za przesyłają do Państwowego Litwy oraz inne w ustalonym przez zarząd rejonowy trybie wpłacają 50 rubli i kwit o wpłaceniu przekazują służbie reformy rolnej. Uzyskane środki przydzielane są zgodnie z rozporządzeniem nr 50p rządu

Republiki Litewskiej z 12 lutego 1991 r.).

O ile dokumenty potwierdzające prawo własności ziemskiej, wskazane w ustawie Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia własnościowych praw obywateli na zachowane nieruchomości” znajdują się w posiadaniu aplikowanej służby reformy rolnej bądź przedstawia ją zainteresowani obywatele, za usługi w tym samym trybie placą oni 25 rubli, które w równych częściach przekazywane są zarządowi rejonowemu i Ministerstwu Rolnictwa.

5. Aplikowana służba reformy rolnej otrzymane z Archiwum Państwowego Litwy zaświadczenia rozpatruje i sprawdza z posiadanym materiałem kartograficznym oraz innym, wskazującym na byłe prawo własności ziemskiej. Po rozpatrzeniu materiału aplikowana służba reformy rolnej opracowuje i wydaje obywatelom zaświadczenia (według formularza w załączniku 3 tego try-

ROZPORZĄDZENIE NR 642P RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z 16 WRZEŚNIA 1991 R.

1. Przekazać Ignalińską Bazę Turystyczną Aukstoczekiemu Parkowi Narodowemu Ministerstwa

Gospodarki Leśnej według stanu gospodarczego z 1 czerwca 1991 r.

2. Zlecić Ministerstwu Gospodarki Leśnej rozstrzygnięcie wszelkich spraw związanych z przyłączeniem Ignalińskiej Bazy Turystycznej do Aukstoczekiemu Parku Narodowego oraz przedstawie-

nie w razie potrzeby odpowiednich postulatów rządowi Republiki Litewskiej.

ŚLADAMI
DOMINIKANÓW

Dominikanie mają obecnie w Polsce 14 klasztorów, kilka z nich to sanktuarium maryjne, najbardziej znane, odwiedzane przez pielgrzymów to Gidle pod Częstochową oraz Matki Bożej Królowej Tajr na Włocławskich przy Rusinowej Polanie. Polscy dominikanie pracują również poza krajem, np. w Japonii, Australii, na Ukrainie, Litwie, w Rosji.

Jak już powiedziano w poprzednim odcinku, św. Jacek i inni bracia prowadzili też misje wśród Jądzwingów i Litwinów, ale Krzyżacy bojący się rywalizacji Polaków nie pozwalali na to. Władca litewski Mendog nową wiarę przyjął od Krzyżaków. Posłany przez dominikanów polski o. Wit zmuszony został wrócić. Dopiero, jak wiemy, za Jagiełły nastąpiła chrystianizacja Litwinów. Pierwszy klasztor na ziemiach wschodnich został ufundowany przez Jagiełłę w Łucku, później popierany też przez Witolda. Natomiast na ziemiach rdzennie litewskich po-

Z misją apostolską (2)

wstał dopiero w 1501 r. w Wilnie. Studium zaś generalne koncentrujące się na selekcjonowaniu studentów z myślą oauce dzieł św. Tomasza w Akwino powstało tu w 1646 r. Były one też na terenie WKŁ w Neswieżu, w Płucku, Sejnach, na północy w Grodnie (1729).

KLASZTOR DOMINIKANÓW
W WILNIE

Wróćmy do dziełowych konkretnie klasztoru dominikańskiego w Wilnie. W chwili ogłoszenia kasaty zakonów po powstaniach XIX w., biskupem wileńskim był Cywiński, który nie tak od razu gotów był zaakceptować decyzję carską. Próbuje coś przeciwdziałać, ale mimo odwołania się do władz w Petersburgu niewiele zyskuje, chociaż mu już chodziło o zachowanie li tylko części gmachów poklasztornych. Biskup umiera w 1846 r. i na tym kończy się jakolwiek troska o pozyskanie gmachów. Jak pisze ks. Bronisław Ussas w „Słowie” wileńskim (21.01.39), historycy zarówno polscy, jak rosyjscy próbowali zająć się przyczyną zamknięcia

klasztora w ogóle na Litwie i Rusi. Więć na przykład, w świetle takich badań prof. Uniwersytetu Charkowskiego Butkiewicza „klasztor z katolicyzmu przyjęte politykę prowadziły rewolucyjną propagandę i zamieniali się w spelunki buntowników i powstańców”. Krótka mówiąc, zarzucił katolikom wrogosć wobec Rosji. Za to też Rosja, jak wynika z tychże danych Butkiewicza, skasowała po 1830 r. 375 klasztorów, w tym 95 dominikańskich. Konkretnie Mikołaj I za samo powstanie listopadowe skasował 55 klasztorów dominikańskich, ogółem ok. 200. W 1844 r. zapada decyzja, by wileńskich zakonników ulokować w innych klasztorach, zaś gmachy poklasztorne przekazać do użytku władz miejskich. W tym grocie znalazli się też owoce dominikanów. Chociaż biskup Cywiński oddaje 22 domy należące do dominikanów, chcąc uratować poklasztorne ich gmachy przed władzą, że to „niepriliczone”, to 22 kwietnia 1845 r. gmachy te zabijemy się z użyciem siły wojskowej. A mimo

to zabieg biskupa sprawiają, że dopiero w październiku ostatecznie wydarto dominikański klasztor. Nie da się w tym miejscu powstrzymać od stwierdzenia niejakiej analogii. Kiedy to gubernator i minister spraw wewnętrznych skazują do władz centralnych o przeszkodach czynionych przez biskupa w realizacji ukazu carskiego o kasacji klasztoru a dzisiejszą sytuację litewską w odniesieniu do odebrania także zamiejscą jej majątku państwowego a postawą centrum.

Dominikanom więc gmachy odebrano, wyrzucając z nich nawet zamieszkałego w pomieszczeniach byłego organistów Bopławskiego, chociaż burmistrz szuka refleksyj na zamieszkanie w celach poklasztornych nie znalazło się ponoc ich dużo. Jak wynika dalej z relacji gazetowej ks. Ussasa opartej na aktach rosyjskich, trzecie piętro było w ogóle nie zajęte i wnet uległo ruinie. Dopiero w 1856 r. zostało oddane parafii św. Ducha i zostało odrestaurowane i pozostaje w jej gestii w chwili opublikowania artykułu (tj. 1939 r.). Autor tego nadmienia też o angeżowaniu się uczniów szkół dominikańskich

w czasie powstania listopadowego, m.in. w Nowogrodzie (przypomnijmy szkołę, z której wyszedł wcześniej nasz Wieszczy), uczniowie pomagali powstańcom, dawałi wyzwać swoją wrogą cię do zabójcy. Tak było w Mierczu, gdzie indziej też. Dominikanów wtedy wywołano do północnych guberni rosyjskich (Pskowa, Wiatki i in.), dzieliłi losy innych wygnanych, rodaków. Dwali wyzwać swoją wrogą cię już stosował Aleksy Michajłowicz w pol. XVII w.

DZIEJE KLASZTORU

W BIEŻĄCYM WIEKU

Uzyskanie niepodległości przez Polskę nie zmienia statusu gmachów klasztoru dominikańskiego w posiadaniu magistratu miasta. Nic tu się nie zmieniło od połowy poprzedniego wieku: w klasztorze jak dawniej osadziły się władze miejskie, w okresie dwudziestolecia część od Lit. Dominikańskiej zajmowana jest przez filię księgiarni św. Wojciecha w Poznaniu (do dziś obok litewskiego napisu na tle dekoracyjnym zostały słowa „Ojczyzna, Nauka, Cnota”).

Gmachy, owszem znajdują się w gestii magistratu, ale trwa

(Dokończenie na str. 8)

Katynski labirynt

(Dokończenie ze str. 4)

odpowiednimi służbami III Rzeszy. Stąd też przypuszczalnie o możliwości podstępnej zmywy, która zadecydowała o łagrach w Starobielsku, Ostaszkowie i Kozielecku. Nie znalazłem bezpośredniej wzmianki o tym, jaką datę autor uważa za faktyczne przystąpienie Związku Radzieckiego do II wojny światowej, jednakże cała logika jego rozważań podpowiada wniosek: właśnie wówczas, gdy w zmywie z Niemcami faszyzowskimi przedsięwzięt „wyzwolicielską misję” wobec Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białostai — integralnych części Rzeczypospolitej, to znaczy wziął udział w rozbiore ościennego państwa jako partnera Hitlera. A z wrogiem, nawet jeńcem, zgodnie z oficjalną doktryną radziecką, nie bardzo się ilyczono — po prostu likwidowano... Zwłaszcza jeżeli taka akcja służyła zacieśnieniu przyjaźni i pofutnych stosunków przyjaciół — Niemiec faszyzowskich i ZSRR, Hitlera i Stalina. Katynska z pewnością służyła...

Skonfrontowanie faktów, próby ich nowego odczytania, rozszyfrowania i potrakowania prowadzą autora do ciekawych wniosków, dotyczących nie tylko globalnych wydarzeń, lecz również losów poszczególnych osób z wspomnianych powyżej łagrów. Uczestnik i świadek owych wydarzeń Stanisław Swianiewicz, którego pamiętniki i notatki szeroko są znane, przez dłuższy czas nie mógł zrozumieć, jakim cudem ocalał. W Abarinow przytacza szereg dokumentów, w których świetle wszystko staje na swoje miejsce. 27 kwietnia 1940 roku otrzymano rozporządzenie zast. komisarza ludowego Mierkutowa o niezwłocznym wstrzymaniu etapowania Swianiewicza do Smoleńska (dalej, jak wiadomo, droga prowadziła do Katynia — M. L.), jeszcze po paru dniach zgodnie ze wskazówką odgórnicą należało przetranszować „stolypinem” (wagon dla aresztowanych) skierować do dyspozycji szefa II od-

działu Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR Fiedotowa. Jeszcze po paru dniach leci nowych rozkaz: Swianiewicza dostarczyć do więzienia wewnętrznego NKWD ZSRR. Na Łubiankę S. Swianiewicz trafił w asyście aż trzech konwojentów. 6 maja lejtant Wolezko, dowódca konwoju, telegrafował do Smoleńska: „Materiał przekazano Moskiew”.

Ale dlaczego Stanisław Swianiewiczem aż tak zaciekał się wysokie instancje bezpieki radzieckiej, jej II oddział, który zajmował się kontrowydami? Otóż profesor Uniwersytetu Wileńskiego był podówczas wybitnym znawcą ekonomiki totalitaryzmu, sygnał również z kontaktów osobistych z przedstawicielami kół uniwersyteckich Niemiec, a nie tylko z nich z kolei miały przyjacielskie stosunki z bonzami faszyzowskimi.

W ten sposób w książce W. Abarinowa przytacza się i wymienia wciąż nowe dokumenty, fakty, nazwiska. Ale szczególnie nacisk, jak już powiedziano, autor kładzie na poszukiwaniu i świadectwa ludzi, których siła rzeczy coraz mniej zostaje już wśród żyjących. Zadane bowiem źródła archiwalne nie zastępują tego, co utkwiło w pamięci tych ludzi. Każdy szczegół, każde świadectwo jest unikalne. A szczegółów, słuszenie zauważa autor, nigdy nie może być za dużo, jeśli rzeczywiście chcemy znać całą prawdę. A cała prawda — to nie tylko KTO, ale i JAK. Stąd też szeroki wachlarz użytych przez autora świadectw i zeznań nie tylko obywateli radzieckich, ale też Polaki, Niemiec, Wielkiej Brytanii, USA oraz innych państw. Te świadectwa stanowią załazek nowych poszukiwań i rozdziałów, mejmy nadzieję, nie tylko katynskiego labiryntu, bowiem dotyczących wyziewy „młazmaty” w powietrzu, Katynia — M. L., którym oddychamy, w ziemi, po której chodzimy, w krwi, która płynie w naszych żyłach”, jak powiedział W. Abarinow w przedmowie. Michał LAWRYNIEC.

„Czy pasujemy do siebie?”

Ostatnio znacznie wzrosło obciążenie psychoemocjonalne — jedziemy i latamy, otrzynujemy masę informacji, ogłuszamy siebie i innych muzyką, dustmy się za nieleczyścianym przez przedsiębiorstwa i transport powietrzem, oddychamy byle jak, jemy, ko się trafi, żyjemy w nieodpowiednich warunkach.

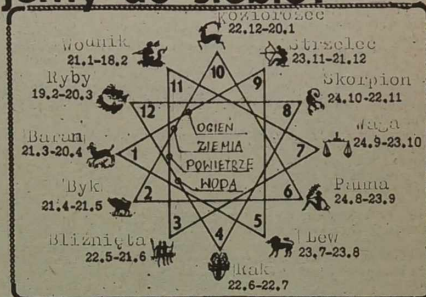
A tymczasem obciążenie fizyczne zmniejszyło się. Przeciążenie w jednej sferze i brak obciążenia w drugiej doprowadzają do zakłóceń systemów samoregulacji. To zaś swoją drogą osłabia organizm, prowadzi do chorób, wczesnego starzenia się.

Organizm człowieka jest bardzo elastyczny i wytrzymały. I nie należy bać się stresu, zarówno w trudności, aktywizujących organizm do ich pokonania. Należy unikać dys stresu — wycieńczenia w tej walce, nieumiejętnego wykorzystania swych sił, przejścia stresu w dy stres, a także uczucia, że „wszystko jest stracone”.

„Stres jest tym, co was spotkało, lecz tym, jak reagujecie nań” — mówi Hans Selje — twórca teorii stresu. Stres „zawiedziony nadziei” jest cięższy, niż stres w wyniku ciężkiej pracy mięśni. Niech główną dewizą będzie: „bez paniki”. Spróbuj zmobilizować swoje rezerwy. Nie bój się trudności, ale też nie zaskakuj na gorąco swemu otoczeniu i środowisku”. Jesteśmy bowiem częścią przyrody i musimy z nią się liczyć.

Niestety, często nie chcemy zrozumieć granic swych możliwości, dezorientujemy się i dajemy wciągnąć do walki o drobiazgi. Zamiast się oddalić od przyczyny rozdrażnienia lub zlikwidować ją, staramy się żyć z tym, co nas drażni i doprowadzamy siebie do dys stresu. Zawsze łatwiej jest zapobiec, niż naprawić.

Należy pamiętać, że włączenie mechanizmów samoudzielenia uzależnione jest od dosyć prostych warunków. Po pierwsze, umiejętności utrzymywania w dobrym stanie swego kręgosłupa, po wtóre, prawidłowego oddychania i po trzecie, umiejęt-



Pomóż sam sobie

tego, racjonalnego odżywiania.

Do środków zapobiegania dy stresowi można też zaliczyć umiejętność zmiany obciążenia przez oddychanie i ćwiczenie fizyczne na świeżym powietrzu. Nie poświęćmy miejsce na tel. liście zajmując też umiejętność bycia osobą — widzieć świat własnymi oczyma, a nie tylko dzielić poglądy swego otoczenia. Chociaż jest to możliwe jedynie przy niezależności moralnej i materialnej (stad też dążenie każdego normalnego człowieka do samodzielności). Warto też nauczyć się nie stwarzać sytuacji, które irytują nas, rozdrażniają i wprawiają w gniew. Ale jeśli już zostaliśmy zirykowani, najlepiej zastosować autotrening lub medytację. A dla wierzących w Boga najlepsza jest modlitwa.

Bardzo często jesteśmy porytowani i męczymy się na skutek obcowania z ludźmi, którzy nam nie odpowiadają. Najprostszy wyjście jest korzystanie z uproszczonego schematu według znaków Zodiaku (patrz schemat). Znak każdego z żywiołów ulokowane są w osobnych trójkątach. Żywiol Ognia — to Baran, Lew, Strzelec, żywiol Ziemi — to Byk, Panna, Koziorożec, żywiol Powietrza — to Bliźnięta, Waga, Wodnik, żywiol Wody — to Rak, Skorpion, Ryby. Nie odpowiadają wam ludzie spod znaku

położonego przed i po waszym znaku — na przykład ludzie spod znaku Barana powinni ograniczyć kontakt ze znakami Ryb i Byka). Doskonałe odpowiadają wam ludzie z własnego trójkąta oraz trójkąta przeciwnegołego waszemu znakowi (Baran odczuwa wzajemną sympatię do znaków Barana, Wagi, Strzelca, a także Wagi, Wodnika i Bliźniat) — a więc z własnym znakiem i co drugi znak w kręgu Zodiaku. Wobec ludzi pozostałych czterech znaków stosunek wasz jest „neutralny” (u Barana ze znakami Raka, Panny, Skorpiona i Koziorożca mogą być dobre układy, gdy obie strony życzą tego).

Życie płciowe jest ważnym aspektem zdrowia fizycznego i psychoemocjonalnego. Chcac znormalizować je należy uwzględnić: typ” zgodności z partnerem (choćby według znaków Zodiaku), znać podstawowe czynniki i prawidłowości, od których zależy pomyślne życie płciowe. unikać zarówno zbydne go wglębiania się w „techniki” (budowania stosunków wyłącznie na fizjologii i stronie technicznej seksu), jak też przesadnej „romantyczności” — sztuczności uczuć. Jeśli coś się nie klei, nie starajcie się na siłę umiować stosunki w twarde ramy. Poza sobą postarajcie się jeszcze usłyszeć waszą „drugą połowę”. I nie spieszcie z wyrażeniami: niepowodzenie w stosunkach wzięmych zawsze jest skutkiem błędów obu stron.

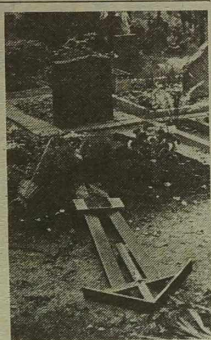
W. KOSMYNIN
(„Argumenty i Fakty”)

Z misją apostołską

(Dokończenie ze str. 7)

proces rewindykacyjny o pozyskanie ich na dobro Kurii Metropolitalnej. Ba, nawet dochodzi do przewodu sądowego przedstawicieli stron. W toczącym się z przerwami w marcu 1939 procesie sądowym, w marcu 1939 wreszcie zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym, który orzekł przyznanie prawa własności do nieruchomości (poklasztornej) Arcybiskupiej Kurii Metropolitalnej: „nieruchomości tę wyjąć z posiadania gminy m. Wilna i oddać w posiadanie Kurii Metropolitalnej w Wilnie”. Dalej sąd orzekł „dobrowolne przekazanie” jej w trzymiesięcznym terminie od dnia uprawomocnienia się wyroku określa koszty sądowe i obrońny. W ciągu 7 dni przysyłało stronie pozwanej prawo oddawania się do Sądu Apelacyjnego... Działło się to wszystko w tragicznym dla Polski roku 1939, dlatego też dominikonom nie udało się wejść w prawa do swej historycznej własności. Choć po uzyskaniu zgody przez dw. czesnego metropolite, planowali to uczynić w dniu 7 października, w uroczystości Matki Bożej Różańcowej.

O rewindykacji gmachów, a ściślej o powrót dominikonów do Wilna ślad listy do Ojca Provincjała OO Dominikonów we Lwowie ks. Bolesław Helmer z Piasków w pow. kotwiskim, ks. St. Traczewski, ks. Adam Kuleś z Wilna. Ten ostatni kwaterował się do archiwisty wileńskiego Rośnaka, który wyszukał mu potrzebne materiały dot. ojców dominikonów prowincji litewskiej, ich działalności w okresie zaboru carskiego. Oczywiście, pomagał w tym o. prowincjał we Lwowie.



dla wandalii — również

Pauli Narcyza Burbo zawiadują tymi, jest strażnikiem. Formalnie, Bo jak może być strażnikiem przez jednego jedynego stróża obszar 26 hektarów porośnięty gęstą roślinnością. Gaża stróża (ze wszelkimi możliwymi dodatkami) wyniosł 200 (1) rubli miesięcznie.

Halina JOTKIAŁO
Fot. W. Charla

Telewizja

ŚRODA, 25 WRZESNIA
WILNO

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Program „Ojczyzna”, 9.40 — Język litewski, 10.10 — Konfrontacja, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Pół godziny po latu, 19.40 — Na między, narodowym konkursie M. K. Czurlonisa, 19.55 — Nasz elementarz, 20.00 — Dobranocna, 20.30 — Panorama, 21.00 — Parada gwiazd państwowych Litwy, 21.30 — Studio państwowe, 22.30 — Sesja jazzowa, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Postscriptum.

WARSZAWA

11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 12.50 — Wiadomości, 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Studio 7 proponuje, 17.15 — „Sam! o sobie” — magazyn dziewcząt i chłopców, 17.45 — Kino nastolatka, 18.00 — Wychowawca (4) — serial prod. USA, 18.15 — Teleexpress, 18.50 — Program zdrowotny, 18.55 — Klinika zdrowego człowieka, 19.30 — Encyklopedia II Wojny Światowej, 20.00 — „Zielona linia” — program redakcji rolnej, 20.15 — Dobranocna, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 21.55 — „ABC ekonomii”, 22.00 — Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich — prof. Ewa Łętowska, 22.15 — „Camera 2 przedstawia” — la-ta polzancie, lata szare Stefana Kisielewskiego, 23.00 — Studio wyborcze, 24.00 — Wiadomości wieczorne, 23.20 — „Wiersze na dzień powszedni”, 0.25 — „ART” — magazyn Barbary Dykińskiej, 0.50 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek, 9.05 — Razem z mistrzami, 9.20 — Dzieci, cy klub muzyczny, 9.50 — Kronika rodzinna starych znajomych, 11.30 — Pięć dni na ziemi Twerskiej, 12.00 — TSN, 12.10 — Szkoła menedżerów, 15.00 — TSN, 15.10 — Film fab. „D’Artagnan i trzech muszkieterów”, Odc. 1, 16.40 — Godzina dla dzieci (z lekcją ang.), 17.40 — Notes, 17.45 — Planeta, 18.30 — TSN, 18.45 — Film anim. 18.55 — Eliminacyjny mecz mistrzostw Europy w piłce nożnej, ZSRR — Węgry, 21.00 — Program inform. 21.40 — Panorama filmowa, 22.55 — TSN, 23.10 — Na 85 rocznicę urodzin kompozytora D. Szostakowicza.

Kalendarium

* Środa (25.IX) jest 268 dniem 1991 r. Do końca roku — 97 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Aurelii, Kleofasa, Władysława.
* Wschód Słońca — 7.07, zachód — 19.13. Długość dnia — 12 godz. 06 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 września zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 6—11 stopni.
W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 8—13, w dzień 17—22 stopni.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna, 8.20 — Kreskówki, 8.45, 9.45 — Język niemiecki, 9.15 — Gimnastyka dla erudyty, 10.15 — W świecie zwierząt, 11.00 — „KPRZ, Życie i los”, 11.30 — Kamera bada przeszłość, 12.30 — Temat z wariacjami, 13.00 — Film fab. „Młodsza siostra”, Odc. 2, 14.05 — Koncert, 14.40 — Muzeum — zagroda w Archangielskoje, 15.25 — O Jarmyń, 16.00 — San Remo, Spiewa A. Bill, 17.00 — Spiewa G. Biesiedina, 17.20 — Film n.p., 17.45 — Kreskówki, 18.15 — Ile kosztuje sport, 19.00 — Wizytówka, Spotkanie z przedsiębiorcą, 20.00 — Wiadomości, 20.15 — Dobranoc, dzieci, 20.30 — Derwisz, 91, 21.00 — Program Film Fonahue, 21.50 — Bez retuszu, 23.00 — Wieści, 23.20 — Międzynarodowy turniej tenisowy, 23.35 — Wologodzkie spotkania, 0.20 — Mistrzostwa ZSRR w piłce ręcznej mężczyzn, „Dynamo” (Astrachan) — WKS (Mińsk).

CZWARTEK, 26 WRZESNIA

WILNO

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Nasz elementarz, 8.15 — Słowo, 8.35 — Pamięć o sobie, 8.55 — Koncert, 9.45 — Krakowski festiwal filmów krótkometrażowych, 14.05 — Okno: Wiadomości ze świata, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Kurier gospodarczy, 19.30 — Koncert, 19.45 — Rozmowa Bałtów, 20.00 — Dobranocna, 20.30 — Panorama, 21.00 — Na skrzyżowaniu poglądów, 21.30 — Stanowisko premiera, 22.00 — Brzeg, 23.00 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Postscriptum.

WARSZAWA

11.00 — „Wysokie napięcie” (2) — serial prod. franc. 12.30 — „Po sześćdziesiątce” — magazyn, 12.50 — Wiadomości, 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna, 17.05 — Studio 7 proponuje, 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.15 — Teleexpress, 18.30 — „Telemuzak” — program muzyczny, 19.10 — „Laboratorium”, 19.30 — „Podróż do Polski” — reportaż, 19.50 — Magazyn katolicki, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Wysokie napięcie” (2) — serial prod. franc. 22.35 — „Pegaz”, 23.00 — Studio wyborcze, 24.00 — Wiadomości wieczorne, 0.25 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek, 9.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją ang.), 10.00 — Eliminacyjny mecz mistrzostw Europy w piłce nożnej, ZSRR — Węgry, 12.00 — TSN, 12.15 — Komunikat MSW, 12.30 — Kurier gospodarczy, 14.15 — Telefilm, 15.00 — TSN, 15.15 — Film fab. „D’Artagnan i trzech muszkieterów”.

KTO URODZIŁ SIĘ
25 WRZESNIA

Jest dobrym obserwatorem, człowiekiem o wysokim stopniu intelektu. Dąży do rozwoju umysłowego i uszlachetniania swych uczuć. Idealizm, do którego powołania dążyć jego wewnętrzy rozkład, będzie doskonała harmonia i równowaga uczuć i myśli.

Jego wybitne zdolności umysłowe pozwalają mu studiować nawet najbardziej skomplikowane dyscypliny i odkrywać prawa rządzące przyrodą. Wierny i prawy, posiada dużo wrodzonego poczucia religijnego; może zostać dobrym kapłanem.

Nie można powiedzieć o nim, że jest ztylno systematyczny, lubiący porządek — wiele rzeczy odkłada na później lub zapomina.

MOSKWA II

7.30 — Telegielda, 8.00 — Gimnastyka poranna, 8.15, 8.45 — Język hiszpański, 9.15 — Nowe realia, 9.40 — Rozmowy o kulturze rosyjskiej, 10.30 — Gimnastyka rytmiczna, 11.00 — Bez retuszu, 12.10 — Kamera bada przeszłość, 13.30 — Film fab. „Długie echo w górach”, Odc. 1, 14.40 — Film - koncert, 15.15 — Program z Samary, 17.00 — Kreskówka, 17.10 — Film - koncert, 18.15 — Koncert, 18.30 — Mistrzostwa ZSRR w koszykówce, 19.00 — (Samara) — VEF (Ryga), Podczas przerwy — w parlamentarnie Rosji, 20.00 — Wieści, 20.15 — Dobranoc, dzieci, 20.30 — Program artyst.-publ. 21.15 — Na sesji Rady Najwyższej RRSRR, 21.55 — Pięte koło, 22.55 — Reklama, 23.00 — Wieści, 23.20 — Międzynarodowy turniej tenisowy, 23.35 — Pięte koło, Cd. 0.35 — Mistrzostwa ZSRR w koszykówce mężczyzn.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie zmarłego członka Klubu Zolnierz AK Ziemi Wileńskiej
Wiktora PIĘSZKI
składają koleżki z Klubu Zolnierz AK Ziemi Wileńskiej

WYSTĘPY GOŚCINNE ŁÓDZKIEGO TEATRU LALEK „PINOKIO”

26 września o godz. 20 w Taboryskim Domu Kultury (gmina turgilek);
27 września o godz. 19 w sali Domu Kultury Ministerstwa Zdrowia (al. Giedymina 27).
Pan Henio ze swą podwózkowo-uliczną trupą zaprasza na nastrojowe przedstawienie muzyczne dla dorosłych „OGNIŚCIA GORĄCZKA MŁOŚCI”
Według tekstów Owidiusza, Oscara Wilde’a, Adama Mickiewicza i in.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1933 r.

Nasz adres: 232024,
Wilno, ul. Subocz 5.
Indeks 67218
Cena 30 kop.
Zam. 135
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia
przedsiębiorstwa
„Spauda”

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY:
Redaktor: 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny 61-38-34.
Dział: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; telefonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stoleczny oraz aktualności; handle, usług i komunikacji — 61-15-16.
Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE
— TO W „KURIERZIE”
OGŁOSZENIE.

Biuro ogłoszeń i reklamy (przy ul. Subocz 5) czynne jest codziennie w godz. 9—17 w dniach pracy. Tel. 61-68-81.